DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80. | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok III. Bydgoszcz, środa 16 marca 1932 Nr. 62

Hindenburg pewien jest zwycięstwa

Hitler boleje, że wynik plebiscytu odroczył „godzinę porachunków"

Berlin — 15. 3. (PAT). Bezpośrednio po nadejściu ostatnich informacyj o wynikach wyborów przedstawiciel berliński PAT. otrzymał z kół urzędowych następujące oświetlenie tych wyników.

Wyniki głosowania w kołach rządowych przyjęte zostały z wielkiem zadowoleniem. Okazuje się, że **większa część narodu niemieckiego wypowiedziała się bez zastrzeżeń za feldmarszałkiem Hindenburgiem.** Tem samem oczekiwać należy, że **PONOWNE GŁOSOWANIE WYPADNIE BEZAPELACYJNIE NA KORZYŚĆ HINDENBURGA.** O ile inni kandydaci zostaną utrzymani, to szanse Hindenburga mogą jeszcze wzrość. Kampanja wyborcza wypadła na korzyść Hindenburga. Było to **zwycięstwo przedewszystkiem moralne.** Dotychczas kontrkandydat **Hitler uzyskał o 7 miljonów głosów mniej, niż Hindenburg,** nie mówiąc już o komuniście **Thaelmanie** i kandydacie Stahlhelmu **Düsterbergu,** którzy ze względu na otrzymaną ilość głosów nie mogą być poważnie brani w rachubę.

Pod względem parlamentarnym komuniści, którzy w wyborach do Reichstagu w 1930 r. zyskali około 14% głosów ,obecnie otrzymali tylko 13%. Niemiecko-narodowi, którzy wraz z przybudówką uzyskali 8%, obecnie łącznie z głosami Stahlhelmu zdobyli tylko 6¾% oddanych głosów. Narodowi socjaliści, którzy w czasie wyborów do Reichstagu dysponowali 20% głosów wprawdzie potrafili w obecnych wyborach podwyższyć ilość głosów do 30%, nie otrzymali jednak oczekiwanej absolutnej większości, mającej pomóc im dojść do władzy, natomiast **Hindenburg w porównaniu z r. 1925 uzyskał 4 miljony więcej, co świadczy o jego wielkiej popularności. W przekonaniu całego narodu stoi on ponad wszystkiemi stronnictwami.** W tych warunkach **KOŁA RZĄDOWE OCZEKUJĄ W DRUGIEM GŁOSOWANIU ABSOLUTNEGO ZWYCIĘSTWA HINDENBURGA.**

Berlin — 15. 3. (PAT). Prezydent Hindenburg na zapytanie, skierowane przez zjednoczone komitety wyborcze, które popierają jego kandydaturę oświadczył, że bezwarunkowo stanie do drugiego głosowania.

Berlin — 15. 3. (PAT). W nocy pojawiła się pogłoska, iż **Hitler zamierza nie stawiać swej kandydatury w drugiem rozstrzygającem głosowaniu.** Jako nowy kandydat narodowych socjalistów wymieniany był generał von Epp. Pogłoskom tym położyło kres ogłoszone wczoraj **oświadczenie Hitlera,** udzielone dziennikarzom amerykańskim, iż **podtrzymuje nadal swą kandydaturę w drugiem głosowaniu.** Hitler dodał, iż wyda odezwę do swych zwolenników, nawołującą do kontynuowania dalszej bezwzględnej walki wyborczej przeciwko wspólnemu frontowi socjalnej - demokracji z centrum. Opublikowany przez biuro prasowe kierownictwa partji narodowo-socjalistycznej komunikat o wyniku wyborów zapowiada również dalszą walkę. Komunikat zaznacza, że **PRZECIWNIKOM NARODOWYCH SOCJALISTÓW UDAJE SIĘ TYLKO NA PEWIEN CZAS ODROCZYĆ GODZINĘ ROZRACHUNKU.**

Berlin — 15. 3. (PAT). Hugenberg ogłosił wczoraj oświadczenie, w którem domaga się **rozwiązania Reichstagu i rozpisania nowych wyborów do parlamentu na dzień 8 maja.** Wzamian za przyjęcie tego wniosku **proponuje Hugenberg nie przeprowadzanie drugiego głosowania na prezydenta Rzeszy i przedłużenie w drodze parlamentarnej prezydentury Hindenburga.**

Występ Hugenberga wywołał duże wrażenie w kołach politycznych, gdyż właściwi przywódcy niemiecko-narodowych i hitlerowców odrzucili w swoim czasie analogiczną propozycję rządu Brueninga. W tych warunkach zrozumiałe są enuncjacje kół miarodajnych, że w momencie, kiedy wybór Hindenburga w drugiem głosowaniu jest sprawą oczywistą, rząd Brueninga nie zamierza wdawać się w rozmowy z Hugenbergiem i zapoznawać się bliżej z życzeniami i poglądami przywódców opozycji narodowej.

Secesja w Stronnictwie Ludowem

Trzech posłów zorganizowało nowy klub parlamentarny

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) Posłowie, którzy wystąpili z klubu Ludowego, **Kalisiewicz, Michałkiewicz i Fidelus, stworzyli odrębną organizację ludową,** do której w najbliższym czasie przystąpić ma kilku posłów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu imieniem nowego klubu jeden z jego przedstawiciel ma złożyć deklarację.

Nowy rząd norweski

Londyn — 15. 3 .(PAT). Z Oslo donoszą, że **ukonstytuował się nowy rząd norweski.** Na czele nowego rządu na miejsce zmarłego premjera Kolstadta stanął Hundsheid dotychczasowy minister rolnictwa. Ministerstwo spraw zagr. pozostaje w rękach Baalanda.

Lekki wypadek „Chorzowa" w porcie gdańskim

Statek nie odniósł żadnych uszkodzeń i normalnie udał się w podróż do Francji.

Przed kilku dniami statek „Żeglugi Polskiej" — „Chorzów", który z Gdyni udał się do Gdańska celem dokompletowania ładunku, zderzył się lekko ze statkiem duńskim, nie odnosząc jednak prawie żadnych uszkodzeń.

Zderzenie nastąpiło wskutek panującej śnieżycy i wiatru, które utrudniały ruch statkowi i rozpoznawanie sygnałów. Dzięki temu jednakże oba statki zastosowały należyte środki zapobiegawcze, udało się uniknąć awarji i obeszło się bez konsekwencji.

„Chorzów", po załadowaniu ładunku drzewa, wyruszył w piątek do portów francuskich, przyczem opóźnienie, spowodowane przez wypadek, wynosiło zaledwie pół dnia.

Kto wygrał?

Warszawa, 15. 3. (PAT) W czasie dzisiejszego ciągnienia V. klasy 24-tej Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na nr. nr.: 20 000 zł na nr. 121.976 i 5 000 zł. na nr. 107.052.

Szumnie zapowiadany „strajk generalny"

spali zapewne na panewce

Socjalistyczno-komunistyczna akcja strajkowa spotkała się z energicznem wystąpieniem władz

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) Dziś już można z całą pewnością wyrazić przypuszczenie, że **agitacja strajkowa PPS za wywołaniem generalnego strajku w dniu 16 bm. spali na panewce.** Nie mało do tego przyczyniło się **fikcyjne hasło strajku,** mianowicie protest przeciw ustawie o scaleniu ubezpieczeń społecznych. Hasło to nie jest aktualne, ponieważ ustawa ta będzie rozpatrywana przez Sejm dopiero jesienią. Jedna z najpoważniejszych organizacyj robotniczych, **Związek Związków Zawodowych potępił inicjatywę strajku i wydał specjalną odezwę.** Nie jest wykluczone, że Z. Z. Z. jeszcze raz wyda podobną odezwę. Związki zawodowe zbliżone do frakcji rewolucyjnej PPS, oświadczyły się również przeciw strajkowi i noszą się także z zamiarem wydania specjalnej odezwy. **Nieokreślone stanowisko zajmują związki** chrześcijańskie, które chociaż **opowiedziały się przeciw strajkowi,** odnoszą się do niego bardzo miękko. Wśród związków zawodowych pozostają jedynie **PPS i komuniści,** którzy opowiadają się za strajkiem. Prawdopodobnie **strajk ograniczy się do prób lokalnych.**

W Warszawie poczyniono na dzień 16 marca **szereg energicznych zarządzeń.** Zakazano wyszynku i sprzedaży alkoholu. **Policja** będzie w ostrem pogotowiu i w pełnem uzbrojeniu. Zaopatrzona będzie **w gaz łzawiący oraz w specjalny gaz obezwładniający,** którego wynalazek trzymany był w tajemnicy.

Delegaci „obrażonych mas" u marsz. Świtalskiego

Warszawa, 15. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 13,30 **p. marszałek Sejmu Kazimierz Świtalski przyjął delegację głównej rady zawodowej i warszawskiej rady zawodowej oraz centralnego zrzeszenia klasowych związków zawodowych.** Delegacja przedstawiła p. marszałkowi Sejmu **zaniepokojenie i oburzenie mas robotniczych,** wywołane wniesionym do Sejmu projektem noweli do ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych, o czasie pracy w przemyśle i handlu, o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu. Po zreferowaniu przez delegację stanowiska związków zawodowych i postawieniu szeregu pytań, p. marszałek Świtalski oświadczył, **że wyżej wymieniona nowela do ustawy nie wejdzie w życie w drodze pełnomocnictw, udzielonych rządowi i pod obrady Sejmu nie wejdzie w obecnej sesji sejmowej oraz że należy przypuszczać, że nie będzie rozpatrywana także i podczas sesji nadzwyczajnej letniej,** o ile ona będzie zwołana. Jest rzeczą prawdopodobną, że będzie **dopiero rozpatrywana przez Sejm podczas sesji zwyczajnej jesiennej.** Istnieje realna możliwość zmiany redakcji wyżej wymienionej ustawy tak pod względem formalnym jak i rzeczowym przez wniesienie szeregu daleko idących poprawek poselskich, które o tyle nabiorą szans widocznych, że **rząd nie stoi na stanowisku uchwalenia ustawy w redakcji rządowej bez zmian.**

Na straży traktatów

Gdańsk nie może wyłamać się z pod celnego zwierzchnictwa Polski

W związku z ogłoszonym przez niemiecką prasę gdańską komunikatem Senatu W. Miasta w sprawie wniosku polskiego o zmianie organizacji służby celnej w Gdańsku nasuwają się następujące uwagi.

W Gdańsku służba celna stanowi jednostkę administracyjną drugiej instancji, podlegającą polskiemu Ministerstwu Skarbu. Jednakże w ostatnim czasie gdańska Dyrekcja Ceł w całym szeregu wypadków usiłowała **wyłamać się z pod polskiej władzy zwierzchniej** i w razie kolidujących zarządzeń **wykonywała w pierwszym rzędzie rozporządzenia Senatu gdańskiego, a nie swej władzy przełożonej celnej.** Gdańscy urzędnicy celni powoływali się przytem, że są urzędnikami W. Miasta i że w pierwszym rzędzie muszą podporządkować się władzom gdańskim. Wskutek tego **POWSTAŁ DUALIZM CELNY,** odbijający się ujemnie na całokształcie spraw celnych i gospodarczych. Polska zwróciła na te szczegóły **uwagę Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w dniu 15 marca, żądając uchylenia wszystkich zarządzeń gdańskich w służbie celnej,** niezgodnych z przepisami polskiego Ministerstwa Skarbu.

W międzyczasie **upłynął termin 10-letni i Rząd polski mógł wystąpić z wnioskiem o rewizję umowy warszawskiej.** Nastąpiło to 2 marca rb.

Rząd polski **oparł swój wniosek na art. 14 konwencji paryskiej, który wyraźnie wskazuje, że gdańska służba celna ma być zorganizowana pod kierownictwem polskiej administracji.** Rząd polski **zażądał ściślejszego zespolenia gdańskiej i polskiej służby celnej** oraz uchylenia dotychczasowej praktyki, przy której Senat W. Miasta posługiwał się urzędnikami celnymi do funkcji administracyjnej, nie mającej żadnego związku ze służbą celną.

Jest nieścisłe twierdzenie prasy gdańskiej, jakoby wniosek polski był niezgodny **z traktatami,** a szczególnie z traktatem Wersalskim. Traktat Wersalski nie mówi nic o organizacji służby celnej w Gdańsku, a jedynie **ustala, że Gdańsk zostaje włączony do polskiego obszaru celnego.** Również nie można brać poważnie interpretacji prasy gdańskiej, że twórcom traktatu Wersalskiego chodziło o niezależność gospodarczą Gdańska. Z tekstu traktatu wynika, że intencją twórców było ściśle zespolenie pod względem gospodarczym W. Miasta z Polską. (o)

Wys. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przybył wczoraj do Warszawy

Gdańsk, 15. 3. (PAT) Wczoraj przed południem wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku **hr. Gravina wyjechał do Warszawy pociągiem pospiesznym.**

Po wyborach w Rzeszy

Niedzielne wybory prezydenta Rzeszy nie przyniosły definitywnej odpowiedzi na pytanie, które zadawał sobie cały świat, patrzący z pilną uwagą na Republikę niemiecką: — **„Hindenburg czy Hittler?“**

Walka pozostała nierozstrzygnięta i dopiero w dniu 10 kwietnia ponowne wybory zadecydują definitywnie o tem, kto zostanie prezydentem, ewentualnie dyktatorem Niemiec.

Niemniej jednak, wybory niedzielne posiadają bardzo silną i znamienną wymowę. Można śmiało powiedzieć, że obok zagadnienia: „Hindenburg czy Hitler?“ — **z równą niemal siłą** wystąpiło i inne zjawisko: — **olbrzymia ilość głosów, zdobytych przez komunistę Thälmanna.** Na 40 miljonów wyborców uprawnionych do głosowania, Thälmann uzyskał bowiem prawie 5 miljonów głosów. Oznacza to, że dziś **co ósmy Niemiec jest komunistą lub** — z utylitarnych względów — **zwolennikiem komunizmu.** A warto sobie przypomnieć, że przed siedmiu laty Thälman uzyskał przy wyborach tylko półtora miljona głosów.

Oczywiście, — niema powodu do obaw, by w dniu 10 kwietnia Thälmann osobiście zwyciężył t. j. osiągnął rzeczywistą szansę wyboru. Decydująca walka rozegra się, oczywiście, pomiędzy Hindenburgiem a Hitlerem. Ale na szali decydującej odpowiedzi na pytanie: który z tych dwóch zwycięży? — **zaciąży niewątpliwie również właśnie owa pięciomiljonowa masa głosów komunistycznych,** jakie padły w ubiegłą niedzielę.

Jest to rachunek bardzo prosty. Gdyby się wolno było oprzeć na samym tylko wyniku cyfrowym niedzielnego głosowania w Niemczech, — wówczas wszelkie prawdopodobieństwo kazałoby przypuszczać, że zwycięstwo stanie się udziałem Hindenburga. A jednak mimo wszystko, — właśnie na podstawie całego przebiegu wyborów niemieckich — trudno przewidzieć, jakiemi drogami potoczyć się może **dalsza agitacja wyborcza,** w której **Hitler wykazał genjalne wprost mistrzostwo, przewyższając** znacznie **swych przeciwników.**

Jak słusznie pisze „Figaro“. — **propaganda odgrywa w Niemczech w kwestji wyborów dużo większą rolę, niż zdrowy rozsądek.** Gdy hitlerowcy rozlepiają olbrzymie afisze, na niektórych się widzi robotnika zrzucającego kajdany, lub wymizerowaną rodzinę nędzarzy, wołającą: „Hitler jest naszą ostatnią nadzieją“, — to nie ulega wątpliwości że takie obrazy dużo silniej przemawiają do bezkrytycznych mas, niż portrety Hindenburga — staruszka, trzymającego małą wnuczkę za rękę.

— „Wszyscy przyznają otwarcie, — pisze z Berlina korespondent „Matin'a“ p. Kessel, — że **nie głosują za Hindenburgiem, lecz przeciw Hitlerowi i przeciw Thälmannowi.** Rozpaczliwie czepiają się jedynego człowieka, którego popularność — mimo iż nadszarpnięta, — jest jeszcze dość silną, a **autorytet moralny bronić będzie resztek praworządności.** Wszyscy, którzy pragną żyć w stosunkach normalnych, w atmosferze godności politycznej, grupują się koło tego człowieka, który był wiernym republice w czasie pokoju, jak wiernym był cesarstwu podczas wojny“.

„Hitler natomiast — pisze dalej Kessel, — **jest kandydatem malkontentów. Do niego garną się wszyscy desperaci ze wszystkich klas zwłaszcza zaś ze stanu średniego, nawet ze sfer robotniczych. Program jego nie ma granic ani konturów,** — ale właśnie dlatego otwiera on **pole wszystkim nadziejom i wszystkim nienawiściom** — i również dlatego właśnie gromadzi niezliczone szeregi adeptów. **Kupiec, zrujnowany przez lichwiarza — idzie do Hitlera. Wysoki urzędnik, który nie otrzymał awansu,** wyprzedzony przez socjal-demokratę, — zwraca się do **Hitlera. Mały urzędnik o obciętych poborach — udaje się do Hitlera.** Jak walczyć przeciw temu obłędowi, przeciw tej **fascynującej potędze, ciągnącej ku otchłani, ale** zorganizowanej tak znakomicie?“

Pieniądze płyną do Hitlera z kas ciężkiego przemysłu — siła jego militarna jest wybornie zorganizowana przez b. oficerów cesarskich, — propaganda prowadzona przez doskonałych specjalistów, którzy napłynęli doń od socjalizmu i komunizmu, z instynktu i z fachu posiadają doskonale wyrobioną umiejętność rewolucyjnego działania.

— „Czekamy nadejścia godziny nacjonalnego komunizmu“, — oświadczono niedawno w kulturalnych kołach niemieckich. — „W tej chwili komunizm jest za mało nacjonalny, a nacjonalizm za mało komunistyczny. Lecz zbliża się dzień, gdy to wszystko zleje się w jedno.“

Nie ulega wątpliwości, że **głosy komunistów zadecydują w dniu 10 kwietnia.** Znając śmiertelną nienawiść wzajemną walczących dziś z sobą w Niemczech obozów, przypuszczać możnaby, że zwolennicy Thälmanna głosować będą **przeciw Hitlerowi, a więc za Hindenburgiem.** Z drugiej jednak strony — również pewną jest rzeczą, że **dyscyplina,** a **zwłaszcza pieniądze sowieckie** mogą również rzucić ową pięciomiljonową masę komunistycznych głosów na tę **szalę, która w danej chwili bardziej odpowiadać będzie planowi zbolszewizowania świata.** A tą szalą jest — **Hitler.**

O wyborze prezydenta Rzeszy zadecyduje **więc pośrednio — Moskwa.**

Dla Polski, **a szczególnie dla sąsiadującego z Niemcami Pomorza** — fakt ten, wprowadzający do istniejącego niebezpieczeństwa **nowy groźny moment,** nie może być obojętnym.

Strzęp krwawej bolszewickiej chorągwi, pojawiający się obok pruskich sztandarów i wspólnie z niemi nakierowany z Berlina „nach Osten“, — to już dla Pomorza nietylko „memento“, ale **NAKAZ TEM SZYBSZEJ I SILNIEJSZEJ KONSOLIDACJI I POGOTOWIA WSZYSTKICH BEZ WYJĄTKU SIŁ POLSKICH,** czujących i myślących państwowo. Wymowy i znaczenia niedzielnych wyborów niemieckich — nie spostrzec i nie usłyszeć na Pomorzu mógłby chyba głuchy i ślepy, wolący bezmyślnie grzebać się w drugorzędnych sprawach „politycznych“ czy partyjnych, — zamiast raz wreszcie wystawić nos poza sferę parafjańskich poglądów i zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje za pomorską granicą.

Echa podróży Marsz. Piłsudskiego

na łamach prasy ateńskiej

W związku z przejazdem Marszałka Piłsudskiego do Egiptu należy zaznaczyć, **że przybycie Marszałka do Aten wywołało ogromne zainteresowanie się całego społeczeństwa greckiego.**

W ciągu kilku dni, poprzedzających przybycie statku, na pokładzie którego znajdował się Marszałek, **wszystkie dzienniki zamieszczały fotografje oraz dłuższe lub krótsze wzmianki o Marszałku i jego podróży.** W dniu przybycia kilka większych dzienników, jak np. „Etuos“ poświęciło całą pierwszą stronicę przyjazdowi Marszałka, zamieszczając dłuższe artykuły o jego życiu oraz zarys historyczny Polsk wraz z mapą. Artykuł „Etuos“ poprzedzony był wielkiego formatu wizerunkami prezydenta R. P. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego w kilku pozach.

Przez całą niedzielę tak **gmach Poselstwa R. P. jak i statek „Romania“ na przystani były kompletnie oblegane przez dziennikarzy,** którzy spodziewali się, że Marszałek zejdzie na ląd i ukaże się publicznie.

Dąsy niemieckie w Genewie

na polską propozycję rozbrojenia moralnego

Tygodnik **„Voelkerbund“** wydawany w Genewie przez niemieckie stowarzyszenie **Przyjaciół Ligi Narodów,** zamieścił artykuł **o polskich propozycjach rozbrojenia moralnego.** Anonimowy autor artykułu analizuje na wstępie treść propozycyj polskich, przyczem naogół nie dyskutuje ich merytorycznie. Jedynie propozycja dotycząca stowarzyszeń, **których działalność okazałaby się niebezpieczna dla pokoju,** została skrytykowana. Zarzuca się jej, że pozostawia subjektywnej ocenie rządu państwa sąsiedniego uznanie czy chodzi o czyn zdolny zakłócić spokój. Można sobie wyobrazić, że naumyślnie twierdzić się będzie, iż chodzi o czyny niebezpieczne dla pokoju, podczas, gdy w rzeczywistości nie będą one wcale istniały. Należy się obawiać, że jeśli okaże się niemożliwe przyznać objektywnie rację danemu państwu ościennemu, wynikłyby z tego **trudności dyplomatyczne,** czego rezultatem byłyby zatrucie atmosfery pomiędzy obu państwami.

Artykuł krytykuje następnie samą koncepcję rozbrojenia moralnego.

Z punktu widzenia niemieckiego, pismo formułuje pozatem **zastrzeżenie,** że narody **słabe nie mogą zgodzić się na przesadne wzmocnienie uprawnień nadnarodowych,** gdyż słabi dopóty nie będą zabezpieczeni przed nadużyciami w wykonaniu tych uprawnień dopóki nie będzie stworzona równość praw i równość faktyczna pomiędzy państwami. Rząd polski opiera się na założeniu, że istnieje stan pokoju, **któryby** chciano sztucznie zakłócić. **Jednakże nie trzeba sztucznie stwarzać niepokoju w Europie, gdyż niepokój ten istnieje. Jest on** rezultatem traktatów pokojowych i nierówności zbrojeń. Trzeba więc usunąć przyczyny niepokoju i trosk narodów a nie usiłować zwalczać konsekwencje tego niepokoju.

Dla polityki praktycznej — pisze **dalej „Voelkerbund“** — istnieją dwie zasady fundamentalne, których naruszenia Niemcy **nie** mogłyby ścierpieć: 1) rozwiązać trzeba nie prawo nadnarodowe, lecz prawo międzynarodowe; 2) **polityka musi się orjentować w kierunku zmiany traktatów i rewizji granic.** Propozycja polska grzeszy przeciwko obu tym ideom. **Polska jest wroga rewizji;** nawet objektywna propaganda na rzecz mniejszości narodowych ze strony Niemiec byłaby uważana przez Polskę za zakłócenie pokoju. **Jest bardzo trudno zrobić tu coś za pomocą przepisów prawnych, gdyż chodzi tu o kwestje temperamentu. A jest niemożliwe by kwestje temperamentu stanowiły przedmiot reglamentacji prawnej,** szczególnie, że chodzi tu o decyzje prawne, któreby się opierały nie na sprawiedliwości i słuszności, lecz na istniejących traktatach, które okazały się niemożliwe do zastosowania. **Artykuł konkluduje, że można uważać pojęcie rozbrojenia moralnego za manewr zamydlający oczy“.**

Niemcy — trzeba jeszcze raz stwierdzić — są jak jeż: z której strony by się ich nie dotknęło — zawsze kłują — **rewizją granic i zmianą traktatów!**

Z kolei rzeczy

Praca naszego Obozu nad zwalczaniem kryzysu i zdobywaniem dla państwa pozytywnych wartości byłaby (jak każda zresztą praca) tylko szarym mozołem codziennego dnia, — gdyby od czasu do czasu nie towarzyszyły jej zzewnątrz momenty, zmuszające do szczerej wesołości i mimowolnego serdecznego śmiechu. Są to momenty, w których opozycja zaczyna opowiadać o naszej... „słabości“.

Kiedy przed czterema laty powstawał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, wówczas ze wszystkich stron opozycji padały ironiczne i zgryźliwe przepowiednie rychłego naszego „upadku“. I nic dziwnego. Fakt stanięcia obok siebie zgodnej gromady ludzi, którzy w imię zrozumienia wspólnej potrzeby pracy państwowej potrafili odrzucić na bok wszystkie dawniejsze wzajemne uprzedzenia, wynikające z różnic klasowych, zawodowych czy orjentacyjnych, — fakt ten musiał być czemś wręcz niepojętem dla mózgów, nawykłych tylko do rozumowania w obrębie jednej partji czy klasy. A jednak — nietylko był on faktem, ale jest nim do dzisiejszego dnia i będzie jeszcze przez długie czasy.

Ileż to razy wróżono naszemu Obozowi, że się „rozleci“? Ileż razy lada różnicę zdań, nieuniknioną w każdym wielkim zespole ludzkim i właśnie świadczącą o jego żywotności, próbowano w „triumfalnych“ komunikatach opozycyjnej prasy rozdmuchiwać do znaczenia rzekomych „zasadniczych rozdźwięków“ w łonie naszego Obozu? Albo ileż razy w subjektywnem wypowiedzeniu się któregoś z naszych członków różne organa partyjne skwapliwie dosłuchać się chciały odgłosów „pękania“ Bezpartyjnego Bloku, drżąc z niecierpliwości daremnego oczekiwania: — „a nuż pęknie“?...

Od maja 1926 dobiega 6 lat, od chwili powstania Bloku cztery. I cóż? Okazyj do „obalenia się“ naszego Obozu było w ciągu czasu chyba dość sporo, — ze szczególną bowiem szczodrobliwością nie żałowała nam ich opozycja. I gdzież jest ta „niewiara we własne hasła“, która wedle opozycyjnych wróżb powinna się była wkraść w nasze szeregi? Gdzież te „wewnętrzne tarcia i niezgody“, które rzekomo miały je rozsadzić? Idziemy, jak szliśmy, co więcej, w tym naszym mocnym i konsekwentnym pochodzie ku mocnej Polsce zdobywamy dziś, w najcięższym okresie kryzysu, w zakresie gospodarki skarbowej „walutowej handlowej itd., takie sukcesy, o jakie pokusić się nie potrafią wielkie zespoły polityczne zagranicą, a cóż dopiero domorosłe, krzykliwe wielkości „polityczne“ z opozycyjnych stronnictw.

Jak szliśmy, tak idziemy. Socjaliści tymczasem brali się za łebki ze Stronnictwem Narodowem lub z chadecją, — ludowcy z socjalistami lub ze Stronnictwem Narodowem. — W PPS był od roku 1928 nie: jeden, lecz trzy kolejne rozłamy, w chadecji również trzy, w stronnictwach ludowych zaś tyle, że można było rachubę stracić. Od Stronnictwa Narodowego odwrócił się przemysł, odeszło rolnictwo, odeszły masy stanu średniego, kupiectwo, rzemiosło, olbrzymi szereg organizacyj społecznych, zawodowych itd. Hałaśliwy marazm, ciągłe usuwanie się gruntu z pod nóg, ciągłe schodzenie z roli dominującego niegdyś czynnika do szablonu jednego z wielu stronnictw, bez realnego programu i bez należytego odpowiednika społecznego, — to przecież notorycznie znane fakty, które o ile w życiu Stronnictwa Narodowego nie przybrały formy jaskrawego „rozłamu“, to tylko dlatego, że po tym rozłamie... nie byłoby dokąd odmaszerować.

Ten żałośliwy stan swej partji zrozumiały już dawno poważniejsze organy samego Stron. Narodowego. I dlatego, choć nieraz nadrabiają miną, pokrywając tę słabość przed oczyma czytelnika buńczucznemi pozorami — pożal się Boże — „siły“, to jednak przynajmniej nie robią z siebie pociesznego widowiska mówienia o „słabości“ czy „rozpadaniu się“ Bezpartyjnego Bloku.

To tylko drobniejszym prowincjonalnym wielkościom wydaje się czasem jeszcze, że mówieniem o rzekomej „niezgodzie w sanacji“ zarobią na coś więcej, niż na szczery, zasłużony śmiech.

*A zasłużony dlatego, że oni sami śmiali się ze społeczeństwa już dość długo. Teraz wreszcie kolej na społeczeństwo. A podobno najsłuszniej **śmieje się ten, kto ostatni.***

Światowa spartakiada

Miarodajne koła sowieckie postanowiły urządzić w Moskwie w roku 1933 światową Spartakiadę. Plan tego proletarjackiego obchodu sportowego przewiduje najrozmaitsze produkcje sportowe a obejmuje astronomiczne wprost cyfry. Sowiety spodziewają się, że w imprezie tej weźmie udział około 10 miljonów osób. Występować ma 52.000 footbalistów, 90.000 graczy volleyballu, 7.000 basket-balistów i t. d. W popisach lekkoatletycznych i narciarskich ma wziąć udział dwa miljony uczestników. Już obecnie obliczają, że na imprezie tej zaangażować trzeba będzie 5.000 tłumaczy, aby należycie obsłużeni mogli być liczni goście zagraniczni, których spodziewane są olbrzymie masy.

Prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego postanowiło wybudować w Moskwie olbrzymi **„Kombinat Fizkultury“** ze stadjonem, który pomieścić ma 200.000 widzów. Stadjon ten nosić będzie nazwę „piatiletka“, bowiem impreza ta urządzona będzie na zakończenie piatiletki.

We wszystkich klubach sportowych w Z. S. S. R. już obecnie odbywają się ćwiczenia pod hasłem: „Bądź przygotowany do pracy i obrony“.

Sejm podniósł z 50 do 100 milj. zł kredyt Państwa

w Banku Polskim

Sejm przyjął w brzmieniu komisyjnem rządowy projekt **ustawy o zatwierdzeniu zmian art. 53 statutu Banku Polskiego.** Zmiana ta ma na celu podwyższenie **bezprocentowego kredytu Skarbu Państwa w Banku Polskim z 50 do 100 milj. zł.** W chwili zakładania Banku Polskiego w roku 1924, kredyt ten był określony na 50 miljonów zł. W r. 1927 przy zasadniczej reformie walut, kredyt ten został zmieniony. Wtedy obieg banknotów naszych wynosił 568 milj., zaś obecnie wynosi 1.152.1000 zł.

Skarb — jak podniósł sprawozdawca **pos. Hołyński** — mógłby się znaleźć w niemożności przyjścia z pomocą naszemu życiu kredytowemu w razie, gdyby zaszła konieczność interwencji państwa, tak, jak to się zdarzyło w lecie 1931 r., kiedy zagranicą nastąpiło załamanie kredytowe. Nasza bankowość wyszła z tego zdrowo bez zamknięcia banków i giełd, jednak wypadki międzynarodowe nigdy się nie dadzą przewidzieć. Poza stroną merytoryczną ważny jest również moment psychologiczny, czy podniesienie kredytu państwa w Banku Polskim może działać szkodliwie na naszą walutę i nasz kredyt. Stwierdzam, że **zagraniczne czynniki finansowe doskonale rozumieją merytoryczną stronę sprawy,** a również finansowe czynniki wewnętrzne doskonale to rozumieją. Pozostaje szeroka publiczność w Polsce, która przyjmie te rzeczy tak, jak zostaną podane. Jeśli nie będą wydane złe komentarze, to nie mam najmniejszej obawy o to, żeby ten **kredyt mógł zaszkodzić naszej walucie,** gdyby jednak zaszły złe reperkusje, to będzie winą tych, którzy źle sprawę przedstawili, a nie winą samego faktu.

Podsekretarz stanu w min. skarbu p. **Koc** w przemówieniu swem wskazał, że nierównomierność wpływów podatkowych i innych wywołuje sezonowy brak równowagi budżetowej i wydatków państwa. Konieczne jest wobec tego istnienie płynnej rezerwy, z której korzystanie nie obciążałoby skarbu specjalnemi kosztami. Sezonowa nierównomierność wpływów i wydatków jest bowiem zjawiskiem, które może się pojawić stale i być poniekąd normalnem — W żadnym wypadku kredyt w instytucji emisyjnej nie jest i nie może być dla skarbu środkiem **definitywnego pokrycia jakichkolwiek wydatków, w szczególności zaś deficytu budżetowego.**

Na takiem stanowisku stoi nasza dotychczasowa praktyka i nadal **na niem stać będziemy.** Kredyt bezprocentowy nie **bywa u nas wykorzystywany w całości,** lecz przedstawia konto ruchome, na którem zadłużenia i spłaty następują w miarę każdorazowej sytuacji skarbu państwa. Np. w okresie od 31 października 1930 r. do 10 kwietnia 1931 r. skarb państwa nie skorzystał z tego kredytu, a obecne zadłużenie wynosi 20 miljonów złotych. Ta polityka będzie uprawiana **nadal i w bliskiej przyszłości nie jest przewidziany wzrost tego zadłużenia.** W świetle miljonów cyfr dotyczących naszego państwa, kwota 100 miljonów nie może **być uważana za wygórowaną.** Krytyka opozycyjna właściwie nie kwestjonowała projektowanej zmiany, tj. określenia dozwolonej wysokości kredytu bezprocentowego skarbu państwa w Banku Polskim na 100 miljonów zł. Atakowane jest podwyższenie dozwolonej wysokości kredytu bezprocentowego ze względu na **ujemne wrażenie** które jakoby w obecnej chwili mogło ono wywołać. Dotychczasowa, bardzo daleko posunięta ostrożność rządu w korzystaniu **z kredytu bezprocentowego w Banku Polskim** jest oczywistem zaprzeczeniem wszelkich alarmujących i nie uzasadnionych komentarzy.

Przygwożdżenie

Na marginesie zebrania w Wąbrzeźnie

W związku z notatką, która ukazała się w „Słowie Pomorskiem" z dnia 13 bm., a w której podano wiadomość o zebraniu w Wąbrzeźnie, p. prezes Aleksander Dąmbski przesłał do tego pisma w dniu wczorajszym w myśl § 11 ustawy prasowej sprostowanie. P. prezes Al. Dąmbski równocześnie nadesłał i do nas odpis tego sprostowania, prosząc o zamieszczenie go na łamach i naszego pisma. Sprostowanie notatki „Sł. Pom." brzmi jak następuje:

Nieprawdą jest, że w dniu 8 marca odbyło się zebranie B. B. pod przewodnictwem Aleksandra Dąmbskiego z Wałycza. Natomiast prawdą jest, że tego dnia odbyło się w Wąbrzeźnie zebranie członków Koła miejscowego B. B. W. R. pod przewodnictwem prezesa tego Koła p. Jana Nadolnego. W zebraniu uczestniczył także Aleksander Dąmbski.

Nieprawdą jest, że „przewodniczący w dłuższem przemówieniu poddał druzgocącej krytyce politykę gospodarczą rządu, dowodząc, że sanacja realizuje program socjalistyczny i że okazuje się zupełnie bezradna wobec trudności doby dzisiejszej". Natomiast prawdą jest, że podczas obrad tego zebrania ani przewodniczący, ani nikt z obecnych **nie poruszał powyżej przytoczonych tematów.**

Nieprawdą jest, że „przewodniczący z wielkiem oburzeniem mówił o wystąpieniach posłów B. B. przeciw księżom i akcji katolickiej".

Natomiast prawdą jest, że nikt z obecnych o wystąpieniach posłów B. B. przeciw księżom nie mówił, a Aleksander Dąmbski wspomniał w toku przemówienia, że Akcja Katolicka jest dziś w całym świecie katolickim dodatnim czynnikiem pracy Głowy Kościoła.

Nieprawdą jest, że Aleksander Dąmbski **oświadczył, że „gdyby to wszystko przewidział, to nigdyby nie przystąpił do ugrupowania takiego, jak B. B. W. R.".**

Natomiast prawdą jest, że **tego nie oświadczył i nie myślał.**

Nieprawdą jest wobec powyższego, że „te i inne oświadczenia p. przewodniczącego wyprowadziły z równowagi obecnego p. zastępcę starosty, który oświadczając że o takich sprawach nikt niema prawa mówić, opuścił zebranie".

Natomiast prawdą jest, że opuścił on zebranie wskutek osobistej odrębnej interpretacji jednej z uwag w przemówieniu Aleksandra Dąmbskiego.

Nieprawdą jest, że „na sali wytworzyło się zamieszanie, które położyło kres zebraniu i że sanatorzy rozeszli się skłóceni z sobą".

Natomiast prawdą jest, że zebranie obradowało **dalej zupełnie spokojnie i zgodnie** przez czas około godziny i zostało zamknięte przez przewodniczącego po wyczerpaniu całego porządku dziennego. Członkowie nie rozeszli się „skłóceni z sobą", lecz jeszcze po zebraniu rozmawiali spokojnie i zgodnie.

Aleksander Dąmbski.

Pogrzeb Brianda



Premjer Tardieu żegna w imieniu rządu wielkiego syna Francji.

Zjazd przedstawicieli rzemiosła

W Warszawie odbył się Zjazd Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego. Na Zjazd przybyli delegaci z Krakowa, Poznania, Wilna, Łodzi, Łucka i Torunia. Przewodniczącym wybrano p. K. Wendta z Warszawy. W prezydjum zasiedli pp.: inż. Namysł z Poznania, **Szeczmański z Torunia,** sen. Rogowicz, Wiechowicz, pos. Idzikowski, Snopczyński, Reus z Łucka i Stankiewicz z Wilna.

Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności Rady oraz przemówień poszczególnych delegatów rozwinęła się dyskusja nad planem **dalszej pracy organizacyjnej oraz nad ustawami gospodarczemi,** które interesują rzemiosło. W tej ostatniej sprawie zgłoszono szereg dezyderatów.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". — Żądać w aptekach i drogerjach. 1867

Przed 16-tym marca

Zapowiedziany na środę, dnia 16 marca strajk powszechny ze strony władz państwowych wywoła niewątpliwie reakcję. **Według wiadomości** z Warszawy, władze **poczyniły już** przygotowania celem niedopuszczenia do jakichkolwiek wystąpień lub demonstracyj. Podobne zarządzenia również zostały wydane na Pomorzu.

Jeżeli chodzi o pracowników państwowych, którzyby wzięli udział w powszechnym strajku, to rozważane jest zastosowanie wobec nich sankcji karnej włącznie do zwolnienia z posad.

Ulgi podatkowe

dla drobnych przedsiębiorstw

Na zgromadzeniu kupiectwa w Warszawie przyjęto rezolucję, aby przy ustalaniu obrotów i podatku za ostatni rok władze uwzględniły spadek obrotów przedsiębiorstw oraz o jaknajbardziej wydatne korzystanie z usług rzeczoznawców i powoływanie ich z pośród członków organizacyj kupieckich przy określaniu obrotów. Zgromadzeni z zadowoleniem stwierdzają, że **zryczałtowanie podatku obrotowego dla drobnych płatników** jest pierwszym krokiem, zmierzającym do uzdrowienia małych przedsiębiorstw handlowych i zwracają się do Ministerstwa Skarbu o stosowanie ryczałtu wobec możliwie największej ilości drobnych płatników.

Za Oceanem rozpoczyna się już walka

o nowego prezydenta Stanów Zjedn.

Podczas gdy w Niemczech szaleje walka wyborcza o fotel prezydenta Rzeszy, w Ameryce pojawiają się już pierwsze jaskółki analogicznej wojny, która wybuchnie niebawem z powodu nadchodzących wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Stronnictwo republikańskie, zgodnie ze swoją tradycją, bezwątpienia zamianuje ponownie Hoover'a na swojego kandydata do prezydentury, w stronnictwie demokratycznem, do niedawna bezwzględnie solidarnem, ukazują się coraz liczniejsze rysy **i mnożą się kandydatury.** Wśród kandydatów tych niewątpliwie najpoważniejszą i mającą najwięcej szans jest kandydatura gubernatora stanu nowojorskiego, **Franklina Roosevelt'a,** dalekiego krewnego b. prezydenta. Kandydatura ta jednak straciła w niektórych sferach na popularności, a to z jednej strony wśród ortodoksyjnych zwolenników politycznej tradycji Wilsona, dążących **do przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów.** (Roosevelt niedawno oświadczył, że Liga Narodów nie jest tą Ligą, której pragnął Wilson i że wskutek tego przystąpienie Ameryki do niej nie jest na czasie). Z drugiej strony naraził się Roosevelt potężnej organizacji politycznej Tammany Hall w Nowym Yorku, usuwając **nowojorskiego szeryfa powiatowego Farley'a, który nie mógł czy nie chciał wytłumaczyć się z nagromadzonych na własnym rachunku bankowym dochodów w sumie przeszło 300.000 w przeciągu ostatnich dwóch lat.** (Pensja szeryfa wynosi 15.000 dol. rocznie.

Drugą do pewnego stopnia niespodziewaną kandydaturą jest **Alfred Smith, czterokrotnie gubernator stanu nowojorskiego** i były kandydat do prezydentury w roku 1928 (pobity przez Hoovera). Smith, człowiek wielkiej prawości osobistej i niezwykłej zdolności administrator, jest **niezmierne popularny wśród ludności irlandzkiej i żydowskiej. Jest on głównym przedstawicielem zwolenników zniesienia prohibicji.**

Trzecim kandydatem jest **Newton Baker, były minister wojny w gabinecie Wilsona.** Zwolennicy jego rekrutują się przeważnie z pośród ortodoksyjnych adherentów politycznej tradycji Wilsona. Czwartą kandydaturą, niedawno wysuniętą, jest **speaker Izby Reprezentantów,** poseł ze stanu **Texas, John Garner.** Kandydaturę te wysunął pierwszy znany wydawca prasowy i miljarder, Hearst. Wreszcie jeszcze wymienić tu można kandydaturę bardzo **energicznego gubernatora stanu Maryland p. Ritchie,** bezwzględnego zwolennika natychmiastowego zniesienia prohibicji. Oprócz tego wysuwanych jest jeszcze kilka lokalnych kandydatów, nie mających jednak większego znaczenia ani szans.

Berlin w dniu wyborów Prezydenta Rzeszy



Sąd dżungli

W wiosce murzyńskiej nad brzegami rzeki Morebajas

Przepastne głębie Czarnego Lądu kryją w sobie jeszcze mnóstwo nierozwikłanych i niezbadanych tajników, pełnych niezamowitej grozy. — W ostatnim czasie świat cywilizowany zaczyna zapoznawać się z dziwami Afryki dzięki filmowi, który w coraz doskonalszej formie udostępnia nam bezpośrednie zetknięcie się z dalekimi lądami i ich życiem. Wspomnijmy tylko o filmach, jak „Trader Horn" i „Afryka mówi".

Poniżej znajdujemy również ciekawą pełną grozy scenę, jakiej świadkami było kilku europejczyków w głębi lądu afrykańskiego w wiosce murzyńskiej nad brzegami rzeki Morebajas. Europejczycy, którzy tutaj osiedli w celach uprawy ziemi, wkrótce zaczęli padać ofiarą **licznych zasadzek i skrytobójczych zamachów.** Zmusili w końcu, — a było ich czterech, — króla i starszych szczepu, aby ukarali winnych. Sąd sie odbył, a oto opis jego przebiegu.

Wśród powszechnej ciszy zagroda króla zapełniła się szczelnie murzynami. Było ich około 300. Dla kobiet dostęp był surowo wzbroniony. W towarzystwie króla i sędziego udaliśmy się na miejsce zebrania. Dygnitarze murzyńscy zasiedli na ziemi w półkole dookoła czarownika murzyńskiego obwieszonego amuletami i szepcącego ciche zaklęcia przed małem ogniskiem. Król zajął miejsce naprzeciwko niego. Jeden ze służących wbił w ziemię dwa **oszczepy na znak rozpoczęcia sądu.** Przyniósł także czarodziejowi okrągły kawałek żelaza, wielkości złotówki, z długą rączką. — Żelazo czarownik umieścił w ognisku. Były to ostatnie przygotowania do sądu.

Dość długo trwała cisza, aż wreszcie zabrał głos król. Mówił głosem powolnym i śpiewnym o wypadkach ostatnich tygodni i domagał się wydania winnych. Lecz masa murzynów trwała w milczeniu i bezruchu. Król mówił dalej i zaczął przedstawiać im w żywych barwach kary, jakie czekają ich za zbrodnię. Obojętność murzynów zaczęła ustępować coraz żywszemu poruszeniu.

PRÓBA OGNIOWA.

Nagle w kole znalazło się 10 murzynów. Spokój ich twarzy był nienaturalny. Król powstał i począł wykrzykiwać im w twarz oskarżenia, wzywając, by poddali się sądowi dżungli. Razem z nim poczęła wyć i wykrzykiwać dziko ciemna masa murzynów, których opanowało niezwykłe podniecenie. Jedynie czarownik, milczący nieruchomo siedział przed swem ogniskiem, trzymając żelazną płytkę w płomieniach.

Wreszcie ucichły krzyki, lecz murzyni nadal drżeli z wzrastającego podniecenia. Po pewnym czasie wstał pierwszy z 10 oskarżonych. Napięcie wśród murzynów osiągnęło swój punkt kulminacyjny. Wezwany zbliżył się i nagle rzucił się na ziemię i począł zaklinać **wszystkich o swej niewinności.** Przeklinał siebie i swój ród, jeśli jest winny, i złożył straszliwą przysięgę, **że podda się próbie ogniowej.**

Powstał, podszedł kilka kroków do czarownika, odebrał z jego ręki rozżarzoną płytkę żelazną i — przycisnął ją do swego języka. Ani jeden mięsień nie drgnął na jego ciele, ze spokojem wyjął żelazo z ust i okazał zebranym swój nietknięty język. Jakich środków tutaj użyto, jak ten dziw doszedł do skutku, nie mogliśmy stwierdzić, nie możemy powiedzieć. Wśród głuchego milczenia wrócił do zebranych na swe dawne miejsce. Dowiódł swej niewinności.

I tak po kolei zbliżali się do czarownika i wyciskali rozżarzone żelazo na języku. Zawsze z tym samym skutkiem. Podniecenie zebranych wzrastało z każdą próbą. Nerwy ich były napięte do ostateczności. Chcieli widzieć ból, pragnęli ofiary, chcieli upoić się i oszołomić załamaniem się oszalałego ze strachu murzyna. Chcieli uspokoić swe rozpętane nerwy.

STRASZNA SCENA.

Wezwano siódmego z oskarżonych. Chwiał się, kiedy się zbliżał do ogniska i począł wyrzucać ze siebie niezrozumiałe dźwięki. Rzucił się na ziemię, lecz inaczej, niż jego poprzednicy. Wśród strasznych przekleństw począł **przeklinać Allaha, swych ojców, króla i białych.** Piana wystąpiła mu na usta. Wśród fanatycznych okrzyków przyczołgał się do ogniska. Kiedy odbierał żelazo, oczy wystąpiły mu na wierzch, a ciało jego wiło się w kurczach. Z głuchym jękiem przycisnął żelazo do języka. Z ust jego rozległ się cichy syk, a równocześnie rozdarło się okropne wycie bólu. Język jego był spalony na strzęp. W okropnych bólach począł się tarzać po ziemi. Zebranych opętał dziki szał.

Nawet czarownik utracił swój spokój. — Podskoczył on gwałtownie do murzyna, przycisnął go do ziemi i w rozwarte z okropnego bólu usta wsypał na spalony język **garść tytoniu zmieszanego z pieprzem: tortura, jaka tylko zrodzić się może w mózgu murzyńskim.** Krzyki cierpiącego stawały się coraz straszliwsze, a szał murzynów coraz dzikszy. — Nie byli to już ludzie, lecz dzikie bestje. Wszyscy szaleli i ryczeli dookoła wijącego się w bólu ciała.

Wreszcie zabrali ciało murzyna i w długim pochodzie wynieśli w step, skąd już nie powrócił. Dżugla afrykańska pochłonęła go na wieki.

Jak dożyć 100 lat?

Wieś górska Cellio w Alpach włoskich jest rajem Metuzalemów, gdyż przed kilku tygodniami święcono tu uroczyście obchód 100-nej rocznicy urodzin aż pięciu solenizantów. Cellio może się pozatem poszczycić w swych murach 38 obywateli, liczących powyżej 90 lat. Znany lekarz włoski, dr. Galbi, który badał warunki życia mieszkańców Cellio, twierdzi, iż zawdzięczają oni swą długowieczność: 1) życiu na wsi, 2) wegetarjanizmowi, unikaniu alkoholu i tytoniu, 3) nieprzynależności do partyj politycznych (sic!).

Gniew i zdrowie

Gniew szkodzi zdrowiu — tak sądzono dotychczas. Okazuje się, iż byliśmy w błędzie i hołdowaliśmy przesądowi. Amerykańskiej maksymie, iż śmiech i radość dają zdrowie, przeciwstawili Niemcy nową maksymę: gniew daje zdrowie. Do przekonania podobnego doszedł kierownik laboratorjum psychologicznego w Instytucie psychotechnicznym w Berlinie, który dokonał szeregu doświadczeń z pacjentami, pobudzając ich sztucznie do gniewu. Na podstawie obserwacyj stwierdzono — podobno — iż wywoływanie napadów gniewu i pasji działało dobroczynnie i uzdrawiająco na organizm pacjenta. Si non è vero, è ben trovato.

Fałszywe czy autentyczne wykopaliska

Sensacyjna rozprawa w sądzie paryskim

Przed jednym z sądów paryskich rozpoczął się największy proces o oszustwo naukowe, jaki zanotowano od dziesiątek lat. Zainteresowanie procesem jest ogromne. Już na kilka godzin przed rozpoczęciem rozprawy musiano zamknąć wszystkie ulice, wiodące do gmachu sądu, aby powstrzymać dopływ tysięcy ciekawych. Proces ma rozstrzygnąć czy napisy na szeregu wykopalisk, jakie znaleziono w ziemi w pobliżu Glozel **są oryginalne,** czy też jedne z najbardziej rafinowanych i najzręczniejszych **fałszerstw ostatnich czasów.**

Wykopaliska w Glozel znaleziono przed mniejwięcej 8 laty na posiadłości niejakiego Fradinna w Glozel, małej miejscowości w pobliżu Wishy. Odkrył je nie archeolog z zawodu, lecz znajomy właściciela Fradena **lekarz dr. Morlet.** Był on pierwszy, który zwrócił uwagę na niezwykłe znaki i runy wyryte **zwłaszcza na kościach zwierzęcych.** Kiedy później wykopano różne sprzęty domowe i broń, na tem samem miejscu stwierdził dr. Morlet ku swemu zdziwieniu, iż także te przedmioty były pokryte podobnemi niemożliwemi do odcyfrowania znakami pisarskiemi. Część znalezionych przedmiotów przedłożono uczonym w Paryżu, którzy częściowo stwierdzili, iż zachodzi **tutaj odkrycie o niesłychanej wadze naukowej.** Najlepszy znawca prehistoryk Francji prof. Reine **oświadczył, iż** napisy pochodzą z okresu znacznie wcześniejszego od jakiegokolwiek innego, z których pozostały jakieś ślady **z pracy rąk ludzkich.** Napisy w Glozel, brzmiała ocena, ukazały nam prehistorję Francji w zupełnie nowym świetle. Część wykopalisk złożono w Luwrze. **Nagle po pewnym czasie nastąpił sensacyjny zwrot.**

Prof. Dussaut, dyrektor Luwru oświadczył, iż zachodzi tutaj **wyrafinowane oszustwo.** Rzekome wykopaliska zostały wykonane przed kilku laty **przez zręcznego fałszerza i później wykopane w Gozel.** Wartość ich równa się zeru. **Rozgorzała zacięta walka.** Między prof. Reinachem i prof. Dussaut, do której się przyłączył trzeci poważny uczony prof. Lot, **który stanął na stanowisku, iż wykopaliska z Glozel są autentyczne.** Do Glozel **wysłano międzynarodową komisję naukową, która jednakże** mimo największych **wysiłków nie mogła** dojść do żadnego rezultatu.

Tymczasem właściciel majątku, na którym znaleziono owe przedmioty Frandin wniósł skargę przeciwko prof. Dussaut **o oszczerstwo i obrazę.** Śledztwo wstępne i badania wstępne **trwały 4 lata.** Obecnie sąd ma rozstrzygnąć sprawę. **Jeśli wykopaliska są prawdziwe i autentyczne, wówczas prof. Dussaut jest oszczercą.** Zadanie istotnie niełatwe, jeśli się zważy, że najpoważniejsi uczeni nie mogą tutaj dojść do porozumienia.

Czy ma Pani mało trosk?

Czyż więc nie leży w interesie każdej z nas zapobieganie wszelkim zbytecznym i przykrym wypadkom w rodzinie? Gdyby każda matka to sobie uświadomiła, to z pewnością nie mielibyśmy tyle wypadków zachorzeń dzieci, jak to obecnie ma miejsce. Przeważnie bowiem dopiero wtedy jesteśmy poważnie zaniepokojone, gdy już zaledwie ostro występują u dzieci tak groźne niedomagania, jak: krzywica (angielska choroba), skrofuły, koklusz, szkarlatyna, dyfteryt itp. Dziś zatem więcej, niż kiedykolwiek, koniecznem jest zapobieganie tym schorzeniom w porę, zwracając już baczną uwagę nawet na najdrobniejsze chorobliwe objawy, gdyż zazwyczaj nieznaczne napozór niedomagania, sygnalizuje poważne schorzenie. Nader dobitnym tego przykładem służy wypadek, jaki opisuje nam p. A. Kaucke, Łódź, Rokicińska 8. Pisze ona m. in. „Mój mały synek był zawsze bardzo blady, na co nie zwracałam początkowo uwagi. Po jakimś czasie zaczęła występować ropa z jednego uszka i na oczku pokazały się małe pryszczyki. Wówczas dopiero poradziłam się lekarza, który powiedział mi, że to wszystko powstaje z anemji. Ponieważ dowiedziałam się, że Emulsja Scotta działa bardzo dobrze przy anemji, to zdecydowałam się na przeprowadzenie kuracji tym preparatem. Rzeczywiście skutek był nadzwyczajny: ropa z uszka przestała występować, pryszczyki z oczka znikły i bladość także. Chłopiec tak się przyzwyczaił do Emulsji Scotta, że sam przypominał mi o swoem mleczku". Takie pełne zapału sądy o Emulsji Scotto usłyszeć można z ust wielu tysięcy matek we wszystkich krajach świata. I nic dziwnego, bowiem każda matka dobrze wie, że Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości Witamin A i D znakomicie wzmacnia organizm dziecka i czyni go odpornym przeciwko krzywicy, przeziębieniu i wszelkim chorobom zakaźnym. Spróbujcie i przekonacie się same! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Dla naszych dzieci rzeczywiście niema nic lepszego!

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

77) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Przerwano im. Drzwi się otwarły i weszła Anna Mac Trigger. Uśmiechała się pogodnie. Ciemne oczy świeciły wesoło. Spojrzała wpierw na męża, później na Kenta.

— Marette czuje się znacznie lepiej — rzekła miłym, niskim głosem. — Chciałaby się z panem widzieć, panie Kent. Czy może pan przyjść teraz?

Kent wyszedł wślad za nią krocząc półprzytomnie, jak człowiek pogrążony w głębokim śnie. Po chwili kobieta wróciła sama i pieściwie opasując ramieniem szyję męża, szepnęła mu na ucho.

— Wyjdźmy przed dom, kochany Zobaczysz, że gwiazdy świecą dziś jaśniej niż kiedykolwiek, a Strażnik sprawia wrażenie istoty. Chodź!...

Ujęła go za rękę i wywiodła z izby Gwiazdy tysiącami płonęły na nieboskłonie. Lekki powiew wiatru niósł ze sobą świeżość szczytów górskich, oraz aromat rozkwitłego kwiecia. Milcząc szli we dwoje doliną. A tymczasem w głębi domu, Marette odsłaniała przed Kentem ostatni rąbek tajemnicy.

Starczyło paru krótkich chwil spoczynku i spokoju by na lica dziewczyny wrócił dawny rumieniec. Wargi miała pąsowe i wilgotne. Siedząc w wielkim fotelu rozpuściła teraz włosy aż opłynęły ją całą niby bogaty, migotliwy płaszcz.

— Patrz Jeems, — rzekła — patrz i porównaj. Oto pasmo włosów któremi biedny Donald zadusił pamiętnej nocy Kedstycgo. To pasmo, to była jedyna pamiątka jaką sobie zostawił po śmierci żony.

Wręczyła mu małą paczkę i obserwała jak niechętnemi palcami rozwija papier. Chciała coś jeszcze mówić ale jej przerwał gwałtownie.

— Rozumiem, rozumiem wszystko Wzięłaś winę na siebie, by ocalić przybranego ojca — Marette!

Skinęła głową.

— Tak Jeems. Bałam się, że policja go schwyta. Ale postanowiłam wyznać ci prawdę, gdy już będziemy wszyscy troje bezpieczni. A potem... myślałam, żeś zginął Jeems i nie chciałam dalej żyć — sama. Ale teraz czuję się zdrowa zupełnie i taka silna i taka szczęśliwa.

Uśmiechając się wyciągała ręce ku niemu.

— Jeems, doprawdy, odzyskałam siły. Chcę pójść razem z tobą w dolinę, zwiedzić przy księżycu i gwiazdach tę naszą dolinę, twoją i moją. Idziemy Jeems!

Po upływie paru chwil zaledwie kamienny Strażnik spoglądał już na nich. Marette pociągnęła Kenta na płaski głaz, gdy zaś usiadł obok, rzekła cicho.

— Wiesz, siadywałam tu od dziecka. Pokochałam tę górę. I myślałam sobie nieraz że on tak ku wschodowi patrzy bo czeka na coś, czy na kogoś Teraz już wiem. Czekał na ciebie, Jeems.

Zacisnęła mu dłoń wokół dużego palca, w swój dawny, dziecinny sposób.

— Tam, w dużem mieście, tęskniłam do naszej doliny i do jej kamiennego strażnika. Zdawało mi się nieraz nocami, że mnie wzywa z powrotem. Jeems, czy widzisz tę grudę na jego ramieniu, na kształt wielkiej epolety?

— Widzę.

— Za nią, w prostej linji o setki mil leży złoty kraj, Dawson, Jukon, osady pełne ludzi, gwar i cywilizacja. Istnieje jedno tylko przejście na tę stronę gór, lecz strażnik zwraca się doń plecami. Chce być sam. Ja także chcę być sama — z tobą.

Kent opasał ją ramieniem i przytulił mocno.

— Gdy nabierzesz sił, — szepnął — ruszymy razem w stronę Dawson. Sądzę bowiem, że tam znajdziemy misjonarza... i...

— I co, Jeems?

— Zostaniesz moją żoną, Marette.

— O tak, Jeems! O, tak! Ale, słuchaj.. — tu zamknęła mu ręce wokół szyi — wkrótce będzie pierwszego sierpnia.

— Za parę dni.

— A pierwszego sierpnia, rok rocznie przybywają do nas w odwiedziny rodzice ciotki Anny. Ojciec ciotki Anny jest... jest...

— Jest kim?...

— Jest misjonarzem, Jeems.

W chwili tej, pełnej najwyższego szczęścia, Kent podniósł oczy ku niebu. Wzrok jego padł na wyniosły szczyt górski, i wydało mu się naraz że dostrzega na kamiennem obliczu Strażnika przelotny błysk uśmiechu.

KONIEC.

Ubezpieczenia społeczne na Ziemiach Zachodnich

Jakie zmiany przynosi nowa ustawa?

Wniesiony do Sejmu przez Ministra Pracy i O. S. projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, obejmuje na 68 stronicach druku 317 artykułów, oraz szczegółowe jego uzasadnienie. Projekt ten ustawy, scalający ubezpieczenia społeczne zawiera tylko część postulatów organizacyj rolniczych Ziem Zachodnich i dotyczy zmian oraz nowelizacji obowiązującego w rolnictwie na Ziemiach Zachodnich ustawodawstwa socjalnego przeważnie w dziedzinie ubezpieczenia chorobowego.

Ustawa powyższa przewiduje scalenie ubezpieczeń a) **chorobowych**, b) od **wypadków w zatrudnieniu**, c) na **wypadek niezdolności** do pracy i d) **emerytalne**, oraz od bezrobocia pracowników **umysłowych**.

Celem wykonywania tych ubezpieczeń, obecne **Kasy Chorych** w myśl projektu mają się przeistoczyć w **Kasy Ubezpieczeń społecznych**, a Zakłady Ubezp. Prac. Umysłowych przeistoczą się w Zakład Ubezpieczeń Społecznych, oraz w oddziały tego Zakładu. Pomiędzy innemi Zakład ten przejmie prawa i obowiązki Zakł. Ubezp. Prac. Umysłowych w Poznaniu, oraz Zakładu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu. Natomiast Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu nadal ma wykonywać, jak dotychczas swe czynności w zakresie ubezpieczenia robotników rolnych na wypadek inwalidztwa, starości i niezdolności do zarobkowania.

ZMIANY W UBEZPIECZANIU ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Rolnictwo interesują zmiany w powyższym projekcie ustawy przy ubezpieczeniach społecznych robotników rolnych. Zachodzą one przeważnie przy ubezpieczaniu chorobowem **robotników rolnych**, oraz wypadkowem. W ubezpieczeniu pracowników umysłowych projekt nowej ustawy nie wprowadza żadnych ważnych zmian. Zasadniczą zmianą przy **ubezpieczaniu robotników rolnych** wprowadza art. 15 projektu ustawy, który mówi, że **robotnicy rolni** (z wyjątkiem specjalnie wykwalifikowanych) będą ubezpieczani na podstawie przeciętnych zarobków miesięcznych, oraz wartości naturalij, określanych co rok **przez Urzędy Wojewódzkie**, po wysłuchaniu opinij właściwych organizacyj pracodawców i pracobiorców przy uwzględnieniu zbiorowych umów o pracę.

KOMISJE ROLNE I RADY KAS.

Dalej na mocy art. 25 projektu ustawy w Kasach ubezp. społecznych, gdzie liczba ubezpieczonych pracowników rolnych przekracza 3 tyś. wzgl. 1/5 ogółu ubezp., tworzy się specjalna **Komisja rolna** na prawach Rady zarządzającej, która **ma prawo** pozatem ustalać wysokość składki na ubezpieczenie chorobowe. Zakres czynności tej Komisji ma uchwalić specjalny statut.

Art. 26 omawia wybór 12—15 członków Rady zarządzającej Kas, przyczem, w Kasach liczących poniżej 75.000 ubezp. jedną trzecią członków Rady wybierają, jak dotychczas, osobno pracodawcy, 2/3 — pracobiorcy. W Kasach ponad 75 tys. ubezp. Rada składać się ma z 16 członków z wyboru (6 od pracodawców i 10 od pracobiorców), w czem 6 z nominacji. Świadczenia udzielane przez Kasy dla ubezpieczonych zostały w projekcie obniżone, również obniżono i składki, wobec czego przewidywane jest zmniejszenie tego obciążenia.

UBEZPIECZENIE NA WYPADEK CHOROBY.

Wysokość składek (art. 214) za ubezpieczenie chorobowe wynosi według projektu od **pracowników rolnych** — 3,4% od zarobku, pracowników umysłowych — 4,6%, pozostałych robotników — 5%. Przyczem składki płatne **są w połowie przez pracodawcę i robotnika.** Stanowi to dosyć poważne odciążenie. Natomiast wzamian za tak poważne obniżenie składki od pracowników rolnych, projekt żobowiązuje pracodawców rolnych (art. 206) do udzielania pracownikom rolnym **zasiłków**, w razie choroby w **wysokości 50% wynagrodzenia, nie dłużej jak 26 tygodni**, zasiłku połogowego w wysokości także 50% wynagrodzenia nie dłużej 8 tyg. oraz pogrzebowego w wysokości 3 tygodniowego zarobku ubezpieczonego.

Projekt w art. 212 przewiduje, dla uproszczenia, możność **ryczałtowego pobierania składek przez Kasy**, przyczem w stosunku do pracowników rolnych odnośne postanowienia będą wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW.

Składka za ubezpieczenie od wypadków (art. 215) obciąża wyłącznie pracodawcę i ustala się co 3 lata na podstawie obliczeń specjalnych, dla poszczególnych grup pracodawców. Ponadto pracodawcy opłacają jednolity dodatek od zarobków zatrudnionych w nich osób ubezpieczonych, przyczem **pracodawcy rolni** opłacają dodatek w wysokości 0,2% zarobków robotników. Odnośnie obowiązku ubezpieczeń od wypadków drobnych producentów rolnych, to zasadą tego na terenie woj. pomorskiego i poznańskiego będzie odnośne Rozporz. Rady Ministrów (art. 302).

Celem zmniejszenia symulacyj choroby, projekt przewiduje pewne małe opłaty za lekarstwa przez ubezpieczonego oraz za poradę lekarską i zabiegi. Również projekt obniża zasiłki i czas pobierania zasiłków przez ubezpieczonego i jego rodzinę. Ważnem jest, że mogą być odraczane postanowienia tego projektu w zakresie obowiązku ubezpieczenia chorobowego niektórych kategoryj robotników rolnych, zatrudnionych dorywczo w gospodarstwach rolnych, przyczem powyższe kategorje ustalone będą Rozporządzeniem Ministra Pracy w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa.

P. Z.

Apel Macierzy Szkolnej

o książki dla Polaków w Gdańsku

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku zwraca się do wszystkich z gorącą prośbą o przysyłanie Macierzy starych książek, tak bardzo potrzebnych na tamtejszym terenie.

Macierz Szkolna, rozwijając coraz bardziej swą działalność, napotyka na duże trudności w kompletowaniu licznych, istniejących już czytelń i bibljotek ludowych.

Wiele miejscowości, zamieszkałych przez ludność polską niema jeszcze wogóle miejscowych bibljotek.

Stale zmniejszające się wpływy finansowe Macierzy Szkolnej w związku z ogólną stagnacją i kryzysem gospodarczym, nie pozwalają na uskutecznianie zakupu do statecznej ilości egzemplarzy, zaś miejscowa ludność, składająca się ze sfer najuboższych, nie jest w możności przeprowadzenia akcji tej na własną rękę.

Należy się więc obawiać, że organizacje niemiecko - narodowe, które zwłaszcza w ostatniem półroczu wszczęły silną walkę ze wszystkiem co polskie, zaleją placówki polskie literaturą niemiecką, zwłaszcza literaturą szkodliwą celom polskim i dlatego też zwracamy się do społeczeństwa polskiego o pomoc.

Niema domu, w którym nie znalazłaby się bodaj jedna książka, której nie możnaby na taki cel ofiarować.

Książki należy przesyłać pod adresem: **Polska Macierz Szkolna, Gdańsk.**

W służbie dla Państwa i Społeczeństwa

Kurs oświatowy dla działaczy społecznych woj. Pomorskiego

Staraniem Towarzystwa Popierania Wiedzy Regjonalnej w Warszawie urządzono w Grudziądzu *kurs oświatowy dla działaczy społecznych województwa pomorskiego*, na który przybyło około 80 uczestników z wszystkich stron Pomorza.

Kurs rozpoczął się dnia 11 bm., na który przybyli jako prelegenci pp.: poseł Siedlecki z Warszawy, kpt. Schab z Torunia, delegat Gen. Sekr. BBWR Pastuszyński mjr. Chudkiewicz, radca Romanowski, wizytator Czystowski i prof. Foryś. Onegdaj odbyło się uroczyste zamknięcie tego kursu, na który przybyli pp.: *pułk. Kieszkowski, mjr. Mazurkiewicz, w zastępstwie Dowódcy Garnizonu, mjr. Grabowski, kpt. Drewnowski, prezes Rady Grodzkiej Hanczewski, asesor Ziółkowski i* inni. Kierownik Wojewódzkiego Sekretarjatu p. Schab powitał gości *dziękując Dowództwu Garnizonu i p. płk. Kieszkowskiemu za pomoc w zrealizowaniu kursu.*

Następnie p. płk. Kieszkowski podkreślił w swoim przemówieniu znaczenie współpracy społeczeństwa cywilnego z armją, wznosząc w zakończeniu okrzyk na cześć Marszałka J. Piłsudskiego.

Pozatem, przemawiali inni jeszcze uczestnicy kursu, wyrażając uznanie dla władz organizacji Towarzystwa Popierania Wiedzy Regjonalnej za urządzenie na Ziemi Pomorskiej kursu oświatowego.

W miłym i serdecznym nastroju upłynął obiad, poczem p. Schab zakończył kurs wznosząc okrzyk na cześć 65 pp. i Ziemi Pomorskiej.

Akcja osiedlania na roli

wśród akademików niemieck.

Dyrektor Instytutu Rolniczego przy uniwersytecie lipskim prof. Falke wygłosił do młodzieży akademickiej odczyt, w którym określił plan osiedlania akademików na roli w Niemczech wschodnich. Celem tej akcji ma być nietylko zatrudnienie w rolnictwie akademików, dla których brak dziś zajęcia w innych zawodach, oraz dążenie do siły rolniczej Niemiec, lcz również przeciwdziałanie wyludnianiu wschodu niemieckiego. — Akcja osiedleńcza ma się rozpocząć w roku bieżącym. Na cel ten przeznaczony został jeden z majątków na niemieckim Górnym Śląsku o obszarze 3700 morgów. Powstać ma 25 gospodarstw rolnych i 16 warsztatów rzemieślniczych. Od kandydatów wymagana jest suma 1500 marek niemieckich.

Sprawy finansowo-rolne

Zebranie opinjodawczej komisji gospodarczej pod przewodnictwem p. ministra rolnictwa dra L. Janta-Połczyńskiego obejmowało sprawy, związane z czynnościami komitetu do spraw finansowo-rolnych w związku z uchwałą rady ministrów z dnia 7 bm., której mocą został powołany do życia komitet centralny do spraw finansowo-rolnych oraz komitety wojewódzkie jako jego organy lokalne. W wyniku ożywionej dyskusji ustalono główne wytyczne w sprawie szczegółowej realizacji zadań komitetów oraz uchwalono podstawy finansowe dla ich działalności.

Pozatem stwierdzono konieczność pobierania pewnych minimalnych opłat od osób zainteresowanych, korzystających z usług komitetu. Zgodnie z par. 2 regulaminu centralnego komitetu, uchwalonego przez radę ministrów, komisja opinjodawcza desygnowała do komitetu czterech przedstawicieli rolnictwa w osobach prezesa inż. K. Fudakowskiego, posła W. Hyli, prezesa W. Karwackiego oraz senatora J. Wielowieyskiego.

Komitet do spraw finansowo-rolnych

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów powołany został do życia centralny Komitet do spraw finansowo-rolnych. Komitet ten składa się z 21 członków i przedstawicieli z Wielkopolski i Pomorza. Z Pomorza w skład tego Komitetu wchodzi prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, p. Kazimierz Esden-Tempski.

Organizacja eksportu do Stanów Zjedn.

W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu dra. F. Zarzyckiego w sprawie organizacji eksportu do Stanów Zjednoczonych. Przedmiotem konferencji był **projekt Państwowego Instytutu Eksportowego powołania do życia specjalnej prywatnej organizacji handlowej** o charakterze agenturowym **dla współpracy z rynkiem amerykańskim. W wyniku obrad przyjęto wniosek powołania do życia komitetu organizacyjnego projektowanego przedsiębiorstwa**, w którego skład mają wejść przedstawiciele Instytutu Eksportowego, Izby Przemysłowo-Handlowych Polsko-Amerykańskiej, oraz przedstawicieli czynnego życia gospodarczego. — **Zadaniem komitetu będzie opracowanie w najbliższym czasie planu akcji organizacyjnej w** kierunku powołania do życia odpowiedniej instytucji.

Przewozy Żeglugi Pol.

Statki towarowe Żeglugi Polskiej odbyły w lutym 15 podróży zagranicznych, przewożąc **razem 27.752 ton ładunku, a w tem w wywozie z Polski 10.833 ton węgla, 2.130 ton drzewa, 1.471 ton szyn kolejowych i 6.493 ton drobnicy;** w przywozie do Polski natomiast 2.083 ton drobnicy i w przewozie między portami zagranicznemi 2.582 ton węgla i 2.158 ton koksu.

Obudźmy się i łączmy
„Legjon Młodych"
Okręg Pomorski

Dzieło jednego ustawodawstwa karnego

Praca komisji kodyfikacyjnej na ukończeniu

Na zebraniu komisji kodyfikacyjnej w obecności p. min. Michałowskiego i przedstawicieli sądownictwa przedstawiono sprawozdania z obecnego stanu prac. Komisja kodyfikacyjna ustaliła już **ostateczny tekst projektu kodeksu karnego** w tej postaci, w jakiej rząd zamierza skierować projekt ten ku realizacji ustawodawczej. Ponieważ ustawa o wykroczeniach, jak i ustawa wprowadcza, są już również gotowe, spodziewać się należy, że w najbliższych miesiącach urzeczywistnione zostanie **dzieło ujednostajnienia ustawodawstwa karnego na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.**

Projekt ustawy **o cywilnem postępowaniu egzekucyjnem uchwalony będzie przed 1 lipca r. b.** Projekt prawa o zobowiązaniach najpóźniej złożony zostanie min. sprawiedliwości do końca r. b. **Kodeks handlowy** ukończony będzie do 1-go października 1933. Pozatem w ciągu najbliższych 2 lat ukończone zostaną **ustawa notarjalna, postępowanie niesporne i ustawa upadłościowa wraz** z ustawą, względnie działem o zapobieganiu upadłości.

Wreszcie **w zakresie** ustawodawstwa **cywilnego materjalnego**, wyżej omawiany dwuletni plan prac obejmuje: **prawo hipoteczne, małżeńskie majątkowe i opiekuńcze.**

Pozostaną zatem w czwartem 5-leciu **działalności komisji kodyfikacyjnej do załatwienia** bardzo skomplikowane co do swej treści i potrzeby studjów przygotowawczych: **prawo rzeczowe, prawo spadkowe** i, z natury rzeczy **wymagająca uprzedniego opracowania wszystkich innych działów** kodeksu cywilnego — **część ogólna tegoż kodeksu.**

W zakresie działania organizacyj pomocniczych komisji kodyfikacyjnej odbyła się **konferencja poświęcona opracowanemu** w sekcji prawa handlowego projektowi **nowej ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.** Następna serja referatów informacyjnych w roku sprawozdawczym 1932—33, również jak i w kończącym się roku bieżącym, poświęcona będzie tym projektom ustawodawczym, które są **w komisji na ukończeniu**, a do których zaliczyć należy przedewszystkiem projekt ustawy o cywilnem postępowaniu egzekucyjnem, a następnie dział kodeksu cywilnego, dotyczący prawa o zobowiązaniach.

Celem przygotowania innych projektów ustawodawczyych, które wypracuje bądź na skutek uchwały Sejmu, bądź też w porozumieniu z min. sprawiedliwości będzie **stworzony stały ośrodek prac kodyfikacyjnych**, któryby stanowił trwały organ opinjodawczy, względnie i projektodawczy, **powołany w pełni do częściowej lub nawet całkowitej po latach nowelizacji odnośnych ustaw.**

Program początkowy działalności biura prac kodyfikacyjnych mógłby ulec następnie odpowiedniemu rozszerzeniu na wszystkie działy praw Rzeczypospolitej i ułatwić tworzenie tak bardzo niepotrzebnego, urzędowego i należycie skodyfikowanego zbioru.

O jednolity front organizacji rolniczej na Pomorzu

Dziwnem może się wydać, że na Pomorzu gdzie oświata i kultura rolnicza stoją na znacznie wyższym poziomie niż w innych dzielnicach kraju, wyłączając Wielkopolskę, mogą mieć miejsce takie rzeczy, jak zakładanie różnego rodzaju „organizacyj" i „związków" niby to rolniczych faktycznie zaś nic wspólnego nie mających z rolnictwem a zwłaszcza z niesieniem pomocy rolnictwu i które biorąc sprawę fachowo, prowadzą bardzo szkodliwą działalność wśród drobnych rolników na Pomorzu i szczególnie żerują na najbiedniejszych rolnikach tj. osadnikach, obiecując tym biedakom wprost niestworzone rzeczy, wykonanie których, nawet w setnej części, nigdy nie dochodzi do skutku.

Jednocześnie podobnego rodzaju związki i organizacje, zakładane zwykle niby celem niesienia pomocy drobnemu rolnikowi, prowadzą wrogą propagandę wobec istniejącego już od dawna na Pomorzu i znanego ze swej bardzo dodatniej, pożytecznej i skutecznej pracy społecznej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, twierdząc przytem, że niby PTR jest organizacją broniącą wyłącznie interesów większej własności, zaś sprawy drobnych rolników należących do PTR, są tam w zaniedbaniu. Wiemy dobrze, że tam, gdzie jest bieda, łatwo też łowić rybkę w mętnej wodzie, tak i w tym wypadku. Wynik obiecanek okazuje się jednak w następstwie bardzo marny, bo ten kto dał się nabrać widzi wyraźnie, że żadnej pomocy nie uzyskał.

W ten sposób urabiano sobie zwolenników, ale nigdy na korzyść rolnika nie załatwiono żadnej sprawy, związanej z rolnictwem, z jego gospodarstwem z jego dobrobytem — nie, tego nie słychać jakoś było, z jakich powodów zapytacie się? Rzecz prosta — tę sprawę zwykle zostawiano do załatwienia PTR-owi.

Kochani Panowie, przecież wiecie, że jesteście dalecy od tego aby dopomóc rolnikowi w jego biedzie, pocóż jeszcze robicie zamęt w tych ciężkich czasach kryzysu gospodarczego i przeszkadzacie wprawionej w pracy wojewódzkiej organizacji rolniczej w niesieniu pomocy rolnictwu? Jesteście, jak widzimy wyraźnie, tylko szkodnikami społecznymi, którzy pracują na niekorzyść rolnictwa, a w ten sposób i na niekorzyść Państwa.

Mogę przypomnąć wam rozbijanie jedności wśród rolników w powiatach kościerskim, morskim kartuskim, starogardzkim i w innych co tam zrobiliście, czem się możecie poszczycić? Odpowiem więc krótko — niczem, bo sam widziałem waszą robotę, gdy namawialiście członków Kółek Rolniczych, założonych jeszcze za Niemca przed wojną, aby zaniedbali pracę w Kółkach, jednak to trwało niedługo, bo światlejsi rolnicy prędko poznali się na farbowanych lisach i w krótkim czasie Kółka Rolnicze, które udało się wam przypadkowo pozyskać, wróciły pod swój poprzedni sztandar, wierne swej macierzystej organizacji.

Z czystej duszy Polaka i długoletniego pracownika społecznego mogę poradzić wam, — abyście zlikwidowali nareszcie swą pracę, bo i tak, oprócz szkody, nic przysporzycie rolnictwu najmniejszego pożytku.

Posiadamy tu u nas na Pomorzu już oddawna Kółka Rolnicze PTR, które są znane ze swej pracy dla wszystkich rolników bez wyjątku. Wiemy dobrze że PTR. broniło i broni skutecznie naszych interesów i to głównie drobnych rolników, więc popierajmy wszyscy te Kółka Rolnicze i pamiętajmy, że wszyscy rolnicy winni należeć do Kółek Rolniczych; nie musimy dać się rozbić, a iść twardym krokiem i prostą drogą, popierając naszą starą organizację rolniczą — Pomorskie Towarzystwo Rolnicze — które zorganizowali nasi ojcowie i zawsze czynnie je wspierali.

(—) *Jan Czynny z nad Raduni.*

Epilog głośnej awantury w Bydgoszczy

Dnia 7 marca ub. roku sień domu przy Starym Rynku, w którym znajduje się restauracja „Probus" była widownią arabskiej brewerji, zakończonej śmiercią jednego z awanturników. W wyżej wymienionej restauracji zabawiało się wówczas na swój sposób tj. popijało wódkę znani policji oczajdusze **Jan i Adam Górski** oraz 23-letni robotnik **Leon Janowicz.**

W czasie libacji na jakimś tam tle powstała między **awanturnikami sprzeczka, która w krótkim czasie przerodziła się w groźną bijatykę.** W powietrzu poczęły fruwać krzesła, szklanki, widelce i t. p. podobne utensylja. Właściciel restauracji obawiając się zdemolowania lokalu, zdołał przy pomocy kelnerów wyrzucić przyjemnych gości do sieni, gdzie awanturnicy kontynuowali przyjazną wymianę rękoczynów. Piski i krzyki wydobywające się z sieni zwabiły patrolującego na rynku posterunkowego Jankowskiego, który wszedłszy do wnętrza sieni wezwał walących się przyjaciół do natychmiastowego uspokojenia się. Na widok policjanta ulegli rajfurzy dziwnej metamorfozie psychicznej. W jednej sekundzie zapanowała wśród nich idealna wprost zgoda, która pozwoliła im utworzyć wspólny front i ruszyć ławą na posterunkowego. W ręku zawalidrogów błysnęły noże. Posterunkowy w obronie własnego życia dobył rewolweru, grożąc natychmiastowem użyciem broni, o ile nożowcy nie opamiętają się. Ale gadaj tu do bandytów z zamiłowania i to jeszcze z lekka urżniętych. Nie było rady. **Posterunkowy strzelił** i w tejże chwili śmiertelnie ranny Jan Górski osunął się z cichym jękiem na ziemię. Widok krwi otrzeźwił dwóch innych. Zrozumieli, że z władzą to nie przelewki, i dali się jak baranki odprowadzić do komisarjatu. **Jan Górski przewieziony do szpitala zmarł,** brat zmarłego Adam i Leon Janowicz zasiedli onegdaj na ławie oskarżonych pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego.

Sąd skazał Adama Górskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3. Janowicza zaś na 8 miesięcy więzienia.

Z ruchu sportowego

T. K. S. — Polonja (Bydgoszcz) 0:2

Ub. niedzieli odbył się w Bydgoszczy mecz piłki nożnej między drużyną TKS z Torunia, a bydgoską Polonją. Mimo, iż w drużynie toruńskiej działał tak świetny gracz jakim jest Suchocki, przewaga Polonji zaznaczyła się już w pierwszych minutach spotkania. Wynik 2:0 na rzecz Polonji. Najlepszym na boisku był bezwzględnie p. Sztok z Polonji.

Gedanja—Polonja 11:1

Ubiegłej niedzieli w sali Resursy Kupieckiej odbył się nadzwyczaj ciekawy mecz bokserski między członkami Gedanji z Gdańska i Polonji z Bydgoszczy. Zainteresowanie tym międzymiastowym meczem którego organizacja nie pozostawiała nic do życzenia, było bardzo duże. Goście gdańscy górowali nad bydgoszczanami bezapelacyjnie tak techniką jak i formą.

W wadze piórkowej już w pierwszej rundzie Tyszka z Polonji poddaje się Jaskółkowskiemu (Ged.)

W wadze koguciej w spotkaniu Block (Gedanja) — Kubalewski (Polonja) zwycięstwo przyznano walkowerem Blockowi a to z racji pewnej nadwagi Kubalewskiego. Obaj walczą poza konkursem, przyczem Kubalewski zwycięża na punkty.

W wadze lekkiej Hirsch Gedanja zwycięża na punkty Ziółkowskiego (Pol.)

W wadze półśredniej Neuman (Gedanja) już w pierwszej rundzie rozciąga na macie Tyklińskiego (Pol.) nieuchronnym k. o.

W wadze średniej spotkanie mistrza Pomorza Muellera (Gedanja) z Waliszewski (P.) pozostaje nierozstrzygnięte, mimo, iż Waliszewski ma wagę półśrednią.

W wadze półciężkiej zwycięstwo przyznano walkowerem Gedanji a to z racji niestawienia się na ringu zapaśnika Polonji Obińskiego, który zachował się całkiem niesportowo, tchórząc w ostatniej chwili.

Klasyfikacja ogólna 11:1 dla Gedanji.

CHOJNICE

— **Piszą aby pisać.** Prasa Str. Narodowego nie ustaje w atakach na Zw. Strzelecki. — Wszystkim uczciwym ludziom wiadomo jest ile prawdy mieści się w tych atakach, a dość chyba powiedzieć, że miejscowy „Dziennik Pomorski" organ Stronnictwa Narodowego pisze w tej sprawie co następuje:

„Nasuwa się pytanie, czy nie zadaleko gazety te poszły i czy, posługując się notorycznie kłamstwem, nie przebrały jednak miary.

Nie przesądzimy sprawy, że można być przeciwnikiem tej lub innej organizacji, nie można ją niepopierać, ale zwalczać ją przez oszczerstwa i bryzganie błotem, i to niesłusznie, to już niegodne ludzi honorowych.

W związku z artykułami temi, atakującemi „Strzelca", po sprawdzeniu faktów cóż się okazało?

Aresztowani za różne kradzieże Bruegemann, Polaszek i Jeszke wogóle nigdy do „Strzelca" nie należeli, a nawet więcej, bo gdy starali się o przyjęcie ich do „Strzelca", to takowy ich nie przyjął, podając im to do wiadomości".

To chyba wystarczy.

Mimo tego jednak ataki nie ustają i w nr. 57 „Gazety Chojnickiej" ukazał się nowy elaborat. Pisze się tam o zakładaniu oddziału Zw. Strzeleckiego w Nowejcerkwi, no i w związku z tem atakuje się miejscowych działaczy społecznych. W sprawie tej piszą nam:

„Jakżeż daleką jest ta notatka od prawdy.

Właśnie w Nowejcerkwi Strzelec jeszcze niestety nie istnieje i wogóle zakładanym dotychczas nie był.

Natomiast z inicjatywy p. Wróblewskiego i obywatelstwa miejscowego w m. lutym rb. odbyło się zebranie organizacyjne Związku Powstańców i Wojaków DOK VIII, na którem byli obecni powiatowy Komendant P. W. por. Mueller i komendant 1 kom. PW por. rezerwy p. Jagodziński.

Ze względu na bliskość granicy niemieckiej i stosunków lokalnych, gdzie jest duży procent elementu niemieckiego względnie zniemczonego, p. por. Jagodziński w przemówieniu nawoływał zebranych do współpracy z wojskiem, jedności i podniesienia uczuć patrjotycznych, nie wspominając nic o Zw. Strzeleckim.

Oto prawda w świetle faktów".

Gdybyśmy chcieli prowadzić walkę temi samemi metodami co przeciwnik, moglibyśmy sięgnąć do przeszłości autora tych ataków zawadzając o pewien gmach przy ul. Pietruszkowej. A pisać o tem możnaby bardzo wiele tembardziej, że dokumenty jeszcze istnieją.

—o—

Emigracja do Kanady

W roku bieżącym na podstawie zarządzenia władz kanadyjskich paszport emigracyjny na wyjazd z Polski do Kanady otrzymać mogą tylko żony, udające się do mężów, oraz dzieci w wieku do lat 18, wyjeżdżające do rodziców. Dla uzyskania paszportu emigracyjnego niezbędne jest wezwanie z Kanady, t. zw. „permit", który ważny jest w ciągu 5-ciu miesięcy od daty wystawienia w Kanadzie. Wobec tego, że przedłużanie permitów połączone jest z różnego rodzaju trudnościami, emigranci powinni starać się wyjeżdżać w terminie ważności wezwań.

Rolnicy, oraz rodziny rolnicze i robotnicy rolni nie mogą w roku bieżącym liczyć na uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Kanady, gdyż narazie emigracja rolnicza do tego kraju jest zupełnie wstrzymana.

Czy wiecie że...

— W Anglji i w Stanach Zjednoczonych, wobec spadku cen kauczuku, wykładają ulice zamiast brukiem czy asfaltem kostkami z surowego kauczuku, który tłumi zupełnie hałas i konserwuje się wcale dobrze.

— W Stanach Zjednoczonych zapanowała manja spożywania soku z pomidorów, któremu przypisują własności lecznicze i ogólno-zdrowotne.

— Najdłuższym mostem wiszącym na świecie będzie most w Narrow pod N. Yorkiem o rozpiętości prawie 1 i pół kilometra.

Budujmy Flotę Narodową

Sensacyjne aresztowania w Tczewie

W ub. sobotę zostali aresztowani za defraudację na szkodę Skarbu Państwa sumy 23.205 zł. i 74 gr. oraz za fałszowanie listy płatniczej kolejarzy z Tczewa:

Jakubowski Stanisław, Labon Piotr, Knitter Wincenty i Wysocki Paweł.

Dalsze dochodzenia prowadzą władze śledcze.

Grabowiec, p. Toruński

— *Podpalił z chęci zysku.* Dnia 11 bm o godz. 11 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Neugebauera Karola w Grabówcu. Ogień zniszczył stodołę, dom mieszkalny i stajnię. Z żywego inwentarza spalił się chory koń. — Straty wynoszą 7000 zł. Spalony objekt był ubezpieczony w Tow. Wzaj. Ubezp. na sumę 13.000 zł. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego.

W związku z tem przytrzymano poszkodowanego Neugebauera. Dalsze dochodzenia prowadzi się.

Kowalewo

Z życia Zw. Inwalidów Wojennych. — W niedzielę dnia 6 marca br. odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego koła Związku Inwalidów Wojennych R. P., na które przybył delegat Zarządu Wojewódzkiego p. Kałamarski z Torunia. Prezes Koła p. Józef Szałucki zagaił zebranie, witając delegata i zebranych członków. Następnie odczytał porządek obrad który bez zmiany przyjęto.

Na marszałka wybrano jednogłośnie p. Kałamarskiego, który powołał na sekretarza p. J. Krzyżana, na ławników p. Wł. Krzywdzińskiego i p. J. Rzymkowskiego. Następnie udzielił przewodniczący głosu p. J. Szałuckiemu, p. H. Ludniewskiemu i sekr. p. Wł. Ojdowskiemu. Sprawozdanie zgodne z działalności potwierdził p. St. Żuławski przewodniczący komisji rewizyjnej i wniósł wniosek o udzielenie absolutorjum.

Nad sprawozdaniem Zarządu otwarto dyskusję, która była bardzo ożywiona. Zebrani udzielili jednogłośnie absolutorjum ustępującemu zarządowi. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: p. Józef Szałucki — prezes, p. Hubert Budniewski — sekretarz, p. W. Ojdowski — skarbnik, zast. p. J. Krzyżan, p. B. Ruminski i p. St. Ciechanowski. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali . p. Teodor Krzyśko, W. Magdziński, Władysław Krzywdziński, Stanisław Żuławski, Fr. Krzywdziński.

Po przemówieniu p. Kalamarskiego w sprawie zmiany ustawy inwalidzkiej zebranie zamknięto.

Lubicz

Z życia Towarzystw. W środę dnia 9 bm. w sali p. Cyckowskiego zwołani zostali przedstawiciele miejscowych organizacji celem omówienia i ustalenia programu „Obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego". Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie kierownika szkoły p. Pociota. W tym samym dniu założono „Związek Towarzystw" który będzie miał za zadanie rozstrzyganie i łagodzenie sporów wynikających w towarzystwach miejscowych.

Lubawa

— *Strzelcy Tuszewa przy pracy.* W wtorek dnia 8 bm. w sali szkolnej w Tuszewie odbyło się walne zebranie Oddziału Zw. Strz. przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił ob. prezes Weichhaus Józef witając członków oraz przybyłych gości: pp. prof. Łukasika prezesa pow. Zw. Strzel. oraz prof. Krukowskiego powiatowego referenta wychowania obywatelskiego Zw. Strzel. z Lubawy. Po załatwieniu formalności wstępnych ob. prezes złożył roczne sprawozdanie. Następnie ob. sekretarz Zygmunt Falkiewicz złożył obszerne sprawozdanie roczne poczem ob. Falkiewicz Franciszek skarbnik zdał sprawozdanie kasowe Niezwykle intensywna praca zarządu dała najlepsze owoce, bowiem w ciągu roku Oddział zdobył w strzelaniu I nagrodę powiatową, 3 nagrody w postaci odznak strzeleckich oraz jednej Państw. Odznaki Sportowej. Następnie ob. prezes p. Weichhaus udzielił głos p. prof. Łukasikowi, który wygłosił referat o ideologji Marsz. Piłsudskiego. Dalej profesor Krukowski, powiatowy referent w swoim przemówieniu wskazał na obowiązki i idee Zw. Strzeleckiego szczególnie tu na Pomorzu. W końcu prof. Łukasik podał zasługi śp. ks. Biskupa Władysława Bandurskiego w pracach niepodległościowych. Zarząd na rok bieżący wybrano w dotychczasowym składzie.

KRONIKA

Środa 16 marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Klemensa
Środa Hilarego

— Dyżur nocny aptek do dnia 20 bm. włącznie pełnią: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300.

TEATR MIEJSKI

Wtorek: „Miód Kasztelański"
Środa: operetka „Wiktorja i jej huzar".
W czwartek: sensacyjny „Brodway".

Ladis — Kiepura w Bydgoszczy.

W piątek, 18 bm. odbędzie się w Bydgoszczy tylko jeden koncert tenora Ladisa — Kiepury, oraz znakomitej śpiewaczki Marji Florenza, którzy w przejeździe zagranicę wystąpią gościnnie w Teatrze Miejskim. Wielką ucztę artystyczną zgotują Bydgoszczanom ci świetni śpiewacy, o których cała prasa wyraża się z niebywałym entuzjazmem. Kasa Teatru już rozpoczęła sprzedaż biletów i nadal przyjmuje zamówienia.

REPERTUAR KIN:

Kristal: — monumentalny film historyczno-religijny, wykonany w siedemsetną rocznicę śmierci wielkiego świętego Antoniego p. t. „Życie św. Antoniego Padewskiego", reżyserji Hr. Guilia Antamora. Poza tem najnowszy tygodnik dźwiękowy Foxa.

Nowości: — rewelacyjny film ilustrujący tajemnice „Czarnego lądu" wykonany w wersji polskiej p. t. „Afryka mówi". Program dopełnia najnowszy dodatek dźwiękowy.

Marysieńka: — „Bestja morska" i „Miłość księcia Sargusza".

Corso: — doskonały podwójny program: wielki film sensacyjny p.t. „Niebezpieczny szlak" z Tom Mixem w roli głównej, oraz dramat p.t. „Ostatnie cztery sekundy", czyli „Kobieta-demon".

Rewja: — dziś premjera wielkiego fascynującego programu: film p.t. „Biała niewolnica" i „Cyrk Wolfaoug". Na scenie rewja.

Z miasta

— Zaszczytne odznaczenia. Jak donoszą z Warszawy, w sobotę 12 bm. dokonał osobiście p. minister komunikacji inż. Kühn w obecności wszystkich dyrektorów departamentów dekoracji krzyżem zasługi inż. Nowkuńskiego z Bydgoszczy, dyrektora zarządu budowy kolei Śląsk — Gdynia oraz jego współpracowników.

— Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII. We wtorek, 15 bm. o godz. 20-tej zbiórka wszystkich członków w hali ćwiczeń 62 p. p. wejście z ulicy Sowińskiego — ustali się wystąpienie w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego, załatwi sprawę czapek i odznaki Powstańca broni, wobec czego obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

— Ostre strzelanie. W dniu 18 bm. przeprowadzać będzie 62 p. p. na strzelnicy bojowej 15 Dywizji Piechoty Wlkp. — ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Walny Zjazd Kółek Włościanek w Bydgoszczy. Dnia 15-go marca odbędzie się w Bydgoszczy pierwszy powiatowy Walny Zjazd Kółek Włościanek. Godzina 10-ta Msza św. na intencję powodzenia pracy w Kółkach. Godzina 11-ta zebranie na sali Resursy Kupieckiej ul. Jagiellońska 13.

— Zebranie restauratorów odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godz. 4,30 po poł. w lokalu p. Kocerki, ul. Dworcowa 71. Ważne sprawy zawodowe i podatkowe.

Komunikat Uniwersytetu Lud. przy T. C. L. w Bydgoszczy

We wtorek, 15 bm. odbędą się dwa wykłady w sali Domu Katolickiego przy Farze.

O godz. 19,30 — Cuda chemji nowoczesnej — prof. Stępniewski.

O godz. 20,15 — Początek, rozwój i koniec ziemi — prof. Pastwa.

Wstęp na salę bezpłatny.

ż—IB

Magdalena Samozwaniec w Bydgoszczy

Znakomita powieściopisarka i felietonistka, autorka wielu fascynujących powieści Magdalena Samozwaniec, pierwszy raz przyjeżdża do Bydgoszczy, gdzie **w Teatrze Miejskim w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 7 wiecz.** wygłosi sensacyjny odczyt p.t. **„O miłości papierowej, płóciennej i skórzanej".** Odczyt popularnej literatki w każdem mieście wzbudza wielkie zainteresowanie. Sprzedaż biletów w kasie Teatru Miejskiego rozpoczęta. Ceny od 50 gr.

Bydgoszcz w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

OBYWATELE!

19-ty marca jest dniem imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Jak Polska długa i szeroka od skalistych Tatr po ciche ostępy nadniemeńskie, od sinych wód Bałtyku aż po Zadniestrze, na wszystkich krańcach Rzplitej społeczeństwo uczci dzień Imienia Tego, który na swym sztandarze wypisał słowo „Czyn" i żelazną, nieugiętą wolą wciela je w życie. Każdemu Polakowi, każdej kobiecie polskiej i dziecku polskiemu w dniu tym jakieś gorące uczucie wstępuje w serce — bo oto 19 marca wiąże się z żywym Symbolem potęgi Rzeczypospolitej i Jej wielkim Autorytetem.

Marszałek Piłsudski, Twórca orężnego Czynu, Krzepiciel fundamentów duchowych Narodu, a nadewszystko jego wielkich dążeń i celów Wykładnik, w ciężkim i ofiarnym trudzie spełnia największe dzieło gruntowania mocarstwowej roli Polski. Niech więc w dniu Jego imienia wszystkie serca polskie z Nim będą, niechaj Ten Wielki i z duchem Narodu związany Mąż wie że obfitująca w niezmierny wysiłek praca, jaką On przedsięwziął i chce triumfem jej koniec uwieńczyć, znajduje w najszerszych masach społeczeństwa głębokie i pełne wiary uznanie. —

Niech dzień, w którym Marszałek Piłsudski święci uroczystość Swego Patrona, znajdzie nas wszystkich złączonych, zbratanych i z Nim razem ku szczytnym i świetlanym dniom Polski idących.

OBYWATELE!

Pokażmy, że sztandar Marszałka Piłsudskiego jest naszym sztandarem, a imię jego Polska.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!!!

Komitet Honorowy Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

Dr. Bereta, Starosta Grodzki i Powiatowy; Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta; Gen. Thommee, dow. 15 dyw. piech. i kom. garn.; Ks. Wiszniewski Zygmunt, proboszcz.

Program uroczystości Imienin Marszałka J. Piłsudskiego

Piątek, dnia 18 marca — o godz. 18,30 capstrzyk oddziałów wojskowych na St. Rynku

Sobota, dnia 19 marca — (dzień cały poświęcony na uroczystości we wszystkich oddziałach wojskowych);

Niedziela dnia 20 marca — o godz. 9,20 przegląd wojsk na Starym Rynku; o godz. 10 uroczysta msza św. w kościele farnym. Bezpośrednio po mszy św. defilada wojsk Garnizonu bydgoskiego przy Placu Wolności; — o godz. 20 — Akademja w Teatrze Miejskim: a) hymn narodowy; b) przemówienie p. dyr. Dr. Winklera, c) „Miód kasztelański".

Bilety zarezerwowane dla przedstawicieli urzędów państwowych komunalnych i społeczeństwa winny być wykupione przy kasie biletowej do soboty dnia 19 marca godz. 14, w przeciwnym bowiem razie zostaną sprzedane z wolnej ręki.

Ceny zniżone.

Obywateli miasta Bydgoszczy proszę o udekorowanie swych domów flagami narodowemi.

(—) Dr. Chmielarski, wiceprezydent miasta.

Nowy zarząd Zw. Oficerów Rez. w Bydgoszczy

W ubiegłą sobotę odbyło się Roczne Walne zebranie Oficerów Rezerwy w Kasynie Ofic. 62 pp. Zebranie zagaił *wiceprezes Koła p. dyr. Tombiński*, kpt. rez., który również został wybrany przewodniczącym zebrania.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego Walnego zebrania nastąpiły sprawozdania członków Zarządu.

P. wiceprezes Tombiński, w swoim szczegółowym sprawozdaniu stwierdził, że działalność Koła wykazała wzmożoną pracę a szczególnie na polu przysposobienia wojskowego, do czego przyczyniła się współpraca z Dowództwem 62 pp.

Z dalszego sprawozdania wynika, że Koło liczy obecnie 138 członków, a z pośród tych pracuje czynnie 35 w organizacjach PW bądź to na stanowiskach dowódców kompanji, bądź też instruktorów.

Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd w składzie pp. mec. *Śpikowski*, kpt. rez. *dyr. Tombiński*, kpt. rez., *Pałaszewski Wład.*, ppor. rez., *Średziński*, ppor. rez. *mec. Śmigielski* ppor. rez. *Wozignój* por. rez. dr. Dobrowolski kpt. rez. *Zamiara*, por. rez. i *Albrycht* kpt. rez.

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia powzięto jednomyślną uchwałę, celem utworzenia kasy pośmiertnej dla członków Związku Oficerów Rezerwy.

Hołd nauczycielstwa polskiego dla Wodza Narodu

Nauczycielskie Koło BBWR. urządza w piątek, dnia 18 marca 1932 r. o godz. 20 w auli Państw. Szkoły Przemysłowej Akademję z okazji Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Program Akademji jest następujący: 1) Słowo wstępne — prezes p. Januszewski, 2) Chór nauczycielski: Polonez —Ponieckiego, 3) Deklamacja: a) Fanfary I-go Pułku Piechoty Legjonów — Mączki w wyk. p. Nowickiego, b) Do broni — Wilkanowicza w wyk. p. Makuchówny przy akomp. p. Liskówny, 4) Chór nauczycielski: Marsz Rzeczypospolitej Polskiej — Nowowiejskiego, 5) Przemówienie okolicznościowe — p. insp. szk. K. Łapiński, 6) Orkiestra nauczycielska: Hymn narodowy, 7) Śpiew solowy: a) O Jasieńku Wojaku — Rapackiego, b) Piosnka o piosence — Kratzera w wykonaniu p. Sommerówny przy akomp. p. Lubiatowskeigo, 8) Solo na wiolonczeli: Serenada — Moszkowskiego w wyk. p. Banaszak przy akomp. Lubiatowskiego, 9) Orkiestra nauczycielska: Menuet — Paderewskiego, 10) Chór nauczycielski: Nasza ziemia — Żukowskiego, 11) Orkiestra nauczycielska: Marsz Pierwszej Brygady.

Chórami dyryguje p. Kabaciński, orkiestrą p. Smierniak.

Praca strzelecka w Pałukach

Praca w Kole Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Żninie postępuje raźno naprzód. Walne zebranie, które się odbyło w niedzielę, dnia 7 marca 1932 r. w świetlicy oddziału Z. S. zobrazowało intensywną pracę w tym kierunku.

Zebranie zagaił prezes ob. Rozwadowski, witając członków zarządu pow, ob. ob. Wydrę, Ratajskiego i Paluszkiewicza, pow. Komendanta Z. S. i PW. i WF. por. Kozłowskiego i członków Koła oraz przedstawiając porządek obrad. W wyborze prezydjum zaproszono na przewodniczącego członka Powiatowego ob. Wydrę a do pióra ob. Wołoszynka. W między czasie przybył prezes zarządu powiatowego ob. inżynier Kittel, którego powitał przewodniczący.

Prezes ob. Rozwadowski omówiwszy zarys tworzenia się Koła żnińskiego, które powstało dnia 25 kwietnia 1931 r., przedstawił położenie koła, które jest bardzo pomyślne.

Następnie Komdt powiatowy Z. S. i PW. i WF. porucznik Kozłowski wygłosił interesujący referat przedstawiając zebranym cele i zadanie Zw. Strzeleckiego.

Po przyjęciu regulaminu Komitetów Kół Przyjaciół Związku Strzeleckiego na terenie O. K. VIII, przystąpiono do sprawozdań zarządu. Sekretarz Koła ob. Zwolenkiewicz podaje, że od chwili zawiązania się Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego tj. od dnia 25 marca 1931 r. odbyło się 10 zebrań zarządu i 2 zebrania ogólne.

Koło liczy 51 członków wspierających. Koło urządziło w dniu 11 listopada 1931 r. akademję połączoną z przedstawieniem oraz dn. 29 grudnia 1931 r. urządziło gwiazdkę dla członków ćwiczących przyczem obdzielono 43 członków ćwiczących gwiazdką w postaci ubrań, obuwia, bielizny i innych drobnych rzeczy.

W dniu gwiazdki Koło amatorskie składające się z członków ćwiczących odegrało sztukę „Jego Kapralska Mość".

Pozatem urządzono dnia 3 lutego 1932 r. „Dancing — Bridge" dla przysporzenia funduszy na zakup instrumentów muzycznych dla przyszłej orkiestry.

Ze sprawozdania skarbnika ob. Woźniaka dowiedzieliśmy się, że dochód kasy sięgał sumy 1878,38 zł., a rozchód 1237,50 zł.

Wydatkowano pieniądze przedewszystkiem na zakup mundurów i na urządzenie świetlicy.

Kwota 640 zł. 80 gr. złożona jest w Kom. Kasie Oszczędności w Żninie i jest przeznaczona na zakup instrumentów muzycznych dla orkiestry koła.

Komendant odziału ćwiczącego ob. Paluszkiewicz zawiadomił zebranych, że oddział brał udział we wszystkich uroczystościach państwowych, a mianowicie już w pierwszych dniach maja ub. r. 10 członków Oddz. zostało wysłanych do Katowic na zjazd połączony ze świętem 10-cio lecia oswobodzenia Górnego Śląska. Chłopcy wrócil do domów z dużym zapałem do dalszej pracy, gdyż przykład im dały karne liczne reprezentowane Oddz. Strzeleckie z całej Polski. Poza programowymi ćwiczeniami PW. Oddział poświęcał niedziele na wycieczki. Pieszych wycieczek były trzy 130 km., zaś rowerami cztery wycieczki 230 km. Oddz. odbył ćwiczenia polowe w I Komp. PW trwające od 2 rano do 5 popołudniu. Oprócz tego Oddział przerobił 3 razy ćwiczenia w terenie poza programem PW. Poza ćwiczeniem PW. przeprowadza się w Oddz. gimnatykę, lekcje śpiewu, gdy i zabawy.

W oddziale istnieje kółko sceniczne, które w wolnych chwilach od ćwiczeń poświęca się nauce sztuk scenicznych.

Na kurs przedowników gier i zabaw dla członków Zw. Strzeleckiego, który odbył się w Sierakowie, został wysłany zast. Komdt. ob. Juchniewicz. Dalej Komdt, zawiadomił, że oddział ćwiczący składa się z 43 członków wszystkich umundurowanych.

Przy tej okazji podkreślił komdt. ob. Paluszkiewicz ofiarność obywatela Prezesa Rozwadowskiego, który własnym kosztem zakupił 25 czapek, a widząc, że Oddział się powiększa przyrzekł jeszcze 20 czapek zakupić na dzień 19 marca 1932 r.

Przewodniczący Komisji rewizyjnej ob. Ziegler, stwierdził zgodność kasy z rachunkami i wniósł o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, do czego uczestnicy jednogłośnie się przychylili.

W dowód uznania wysiłku dotychczasowych członków zarządu, jaki położyli nad organizacją Z. S. uczestnicy wybrali ten sam zarząd z małemi zmianami.

W skład nowego zarządu weszli: ob. Rozwadowski — prezes, ob. Weber — wiceprezes, ob. Zwolenkiewicz — sekretarz, ob. Czaplicki — zast. sekretarza i obyw. Ziegler — skarbnik.

Komisję rewizyjną tworzą ob. ob. Chojnacki, Nowak i Wołoszyk.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes zamknął posiedzenie a licznie zebrani członkowie wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej R. P., Prezydenta R. P. i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Niebezpieczeństwo grypy

Zapewne każdy w czasie obecnym zauważył, że różni jego znajomi skarżą się na gorączkę, osłabienie, bóle głowy i mięśni. — Są to pierwsze oznaki grypy, która od roku 1918 raz silniej, to znów słabiej, to tu to owdzie występuje. Grypa jest chorobą zdradliwą, objawiającą się w najrozmaitszej postaci i wiele osób, które nie zauważyły pierwszych jej niezawodnych objawów, cierpiało później długo na jej następstwa. Bardzo często grypa rozpoczyna się silnym katarem albo podrażnieniem gardła. — Z tych miejsc rozszerza się coraz dalej, postępując bardzo prędko w rozwoju. — Głównie cierpią drogi oddechowe, nos, krtań i oskrzela. Nigdy nie powinno się lekceważyć tych objawów, należy zaraz poradzić się lekarza,, gdyż nigdy nie wiadomo, co się kryje w niewinnym napozór katarze albo w początkach zapalenia gardła. — Podczas pory roku, w której grypa zwykle się pojawia, należy chronić jamę ustną i gardzielową przed zakażeniem zapomocą smacznych i niedopuszczających do rozwoju bakteryj pastylek PANFLAVIN. 1959

Świecie

— *Pożar w Ludwichowie.* Dnia 8 bm. o o godz. 12,30 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Pilińskiego Teofila w Ludwichowie. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego, — wyrządzając szkodę na sumę 1500 zł. Dom był ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezp. na sumę 3660 zł. Dochodzeniem ujawniono, że pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina domu. Ponieważ ogień został spowodowany przez niedbalstwo poszkodowanego który zaniechał naprawy uszkodzonego komina, zrobiono przeciwko niemu doniesienie karne.

Golub

— *Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa.* Dnia 6 bm. odbyło się w Golubiu zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Ze sprawozdania prezesa p. Jordana wynikało, że koło było z powodu braku chętnych do pracy przez dłuższy czas nieczynne. Na zebranie przybyli pp. Jan Nałęcz prezes KPH. Wąbrzeźno, por. p. Kuliszewski, pow. kom. PW i WF kom. Hufca wąbrzeskiego prof. Skalski i przyboczny hufca Jasiński nauczyciel z Wąbrzeźna. Zebranie zagaił nauczyciel p. Rozkwitalski. Marszałkiem zebrania wybrano p. Golusa, sekretarką p. St. Kalinowską. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania wygłosił prezes p. Nałęcz z Wąbrzeźna referat pod tyt „Jak pracować w Kole Przyjaciół Harcerstwa'

Po krótkiej dyskusji wybrano następujący zarząd: prezes p. Połtowiczowa, zast. prezesa p. Kuliszewski, sekretarz p. Czata, zast. sekr. p. Czarniecki, skarbnik p Golus. Pozatem należą do zarządu opiekunowie poszczególnych drużyn. Wybór komisji rewizyjnej odłożono do następnego zebrania. W wolnych głosach zachęcał p. Nałęcz obecnych, ażeby otoczyli drużyny a zwłaszcza pozaszkolną moralną, i materjalną opieką. Por. Kuliszewski apelował do zarządu, aby zreorganizował drużynę pozaszkolną by brała udział w ćwiczeniach PW i WF.

Nowo obrany zarząd zapewniał, że dołoży wszelkich starań przy reorganizacji drużyn i Koła Przyjaciół Harcerstwa. Uczest.

Programy radjowe

Środa, dn. 16 marca 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. met., 11.45 Przegląd Prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty; 13.15 Kom. gospodarczy; 13.35 Płyty; 15.15 Kom. harcerski; 15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „literatura"); p. t. „Jan Kochanowski", odczyt II, wygł. prof. K. Górski; 15.45 Giełda pien.; 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn'ch (dział „Historja") pt. „Wyprawy krzyżowe", wygł. prof. H. Paszkiewicz; 16.15 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz.; 16.20 „Wśród książek"; 16.40 Chór Dana (płyty); 16.55 Angielski; 17.10 „Zachowawczość w przyrodzie", wygl. inż. J. Bornstein; 17.35 Muzyka baletowa w wyk. Ork. P. R.; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Komun'kat rolniczy; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Piosenki w wyk. J. Backer — płyty; 19.45 Dzien. Radj.; 20.00 Feljeton muzyczny p. t. „Antyromantyka", wygł. prof. St. Niewiadomski; 20.15 Muz. lekka; 21.10 Kwadrans l'ter.: Juljusz Wirski „Gzyms" w letargu (humoreska); 21.25 Utwory fortep. na 4-ry ręce; 21.55 Recital skrzypc. R. Totenberga; 23.00 Muzyka tan.

Wstąp w szeregi LOPP.

60-letni jubileusz Browaru Sommera w Grudziądzu

W dniu 16 marca br. obchodzi browar W. Sommer i Ska w Grudziądzu znany z tego, że wyrabia piwa specjalnie dobrej jakości swój 60-letni jubileusz. Wytrwałą i rzetelną pracą, oraz zdolnościami fachowemi tak założyciela jak i jego następcy browar zjednywa sobie bardzo licznych odbiorców i zwolenników, to też nie od rzeczy będzie zapoznać się z kilkoma szczegółami tego zakładu przemysłowego, które zdołaliśmy zebrać.

W roku 1864 piwowar Józef Denk ze Rządza nabył nieruchomość, aby po zerwaniu znajdującej się tam starej gorzelni pobudować browar. Jednakowoż już w roku 1869 browar w drodze upadłościowej przechodzi w ręce adwokata Alberta Kairies, który w roku 1872 wydzierżawia browar W. Sommerowi. W roku 1879 Sommer w drodze kupna browar nabywa na własność, znacznie go rozszerzając. Gdy w r. 1894 spaliła się stara warzelnia, zostaje natychmiast odbudowana i zaopatrzona w najnowsze urządzenia. W tym też roku wstępuje do przedsiębiorstwa jako zięć O. Redmann, który po śmiearci Sommera tj. w roku 1907 staje się wyłącznym właścicielem zakładu.

W roku 1904 następuje dalsza rozbudowa i zaopatrzenie browaru w chłodnię wedle wymogów najnowszej techniki. Z browarem ściśle związana jest znana restauracja „Ogród Pałacowy" jako jego własność z wyszynkiem piwa tego browaru, oraz przytem piękny ogród, który w letniej porze ze względu na swoje położenie i urządzenie cieszy się dużą frekwencją społeczeństwa grudziądzkiego.

P. Redmann nie tylko doprowadził do rozwoju browar, ale i na innem polu pracy społecznej i kulturalnej ma swoje zasługi. Był długoletnim członkiem Rady Nadzorczej Zw. Właścicieli Browarów na Polskę Zachodnią, od roku 1900 członkiem Rady Miejskiej, od roku 1914 do 1921 radcą miejskim, zaś w roku 1921 wszedł jako radny miejski do pierwszej Polskiej Rady Miejskiej, w roku 1927 mianowany przez Związek Restauratorów w Grudziądzu honorowym członkiem it. p.

W roku 1927 ze względu na swój wiek wycofuje się z życia publicznego, aby resztę swych sił poświęcić przedsiębiorstwu, jednakże długo się tej pracy nie mógł oddawać, gdyż nagłą śmiercią w 1931 roku umiera, co wywołuje szczery żal w szerokich kołach społeczeństwa.

Obecnie prowadzi browar żona zmarłego, a córka założyciela p. M. Redmannowa, która z całą energją i poświęceniem przy pomocy swych fachowych współpracowników stara się przedsiębiorstwo nietylko utrzymać na obecnym poziomie, lecz zaprowadza ulepszenia, dostosowując do postępu czasu.

Dzięki solidnej i rzetelnej obsłudze jak i jakości swych wyrobów browar z dnia na dzień zyskuje na popularności. Dlatego też browar Sommera korzystając z 60 letniej rocznicy istnienia, oraz życzliwego poparcia przedsiębiorstwa przez społeczeństwo grudziądzkie, postanowił dodać do swej firmy na pierwszem miejscu „Browar Grudziądzki".

Oprócz tego wypuszcza browar do sprzedaży z dniem 16 bm. specjalny gatunek piwa pod nazwą „Jubileuszowe", które niezawodnie zadowoli najwybredniejszych smakoszy piwa.

Z zadowoleniem podzielamy się zebranemi informacjami z Szan. Czytelnikami i życzymy Browarowi Grudziądzkiemu jaknajlepszego dalszego rozwoju. 1970

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 14 III. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90—8,88
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		359,70—358,80
Kopenhaga		—
Londyn		32 35—32,25
Nowy York		8 917—8 897
Nowy York telegr.		8,922—8,902
Paryż		35 12— 35,08
Praga		26,41— 26,35
Sztokholm		—
Szwajcarja		172,80—172,47
Włochy		—
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,90

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 14 III. 1932 r.

Żyto suche	24,50—24,75
Pszenica	24,50—25,00
Jęczmień	20,50—21.50
„ zwycz. prz.	23,75—24,75
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	37,00—38,00
„ pszenna 65%	37.50—39.50
Otręby żytnie	15.00—15,50
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22.00—24.00
Peluszka	24.00—26.00
Groch Wiktorja	23.00—26,00
Seradela	29,00—31,00
Łubin niebieski	11,50—12,50
„ żółty	16.00—17.00
Koniczyna czerwone	15,00—20,00
„ biała	32,00—46,00
„ szwedzka	13,00—15,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 14 III. 1932

Pszenica	250—252
Żyto	193—195
Jęczmień browar.	187—194
Jęczmień przem. pastewny	174—180
Owies marchijski	158—165
Mąka pszenna	31,25—34,75
Mąka żytnia 70%	26,90—27,90
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.80—11.10
„ żytnie	10.40—10.70
Groch Victoria	19.00—26.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.50—18.50
Bób	15.00—17,00
Wyka	16.00—19.50
Łubin niebieski	11,00—15.00
Łubin żółty	15.00—17.00
Seradela	34 00—39,00
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	12.60—
Wytłoki suche krajowe	8,50—
„ Soja	12.40—13,10
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	—
Ziemn. jadaln. białe	—

GNIEW

— Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Obchodu w dniu 19 marca. Komitet Wykonawczy obchodu imienin Pierwszego Marszałka Polski na posiedzeniu swem w dniu 11-go marca b.r. ustalił następujący szczegółowy program obchodu uroczystości imienin. Piątek dnia 18 marca b. r. godz. 20-ta capstrzyk z udziałem orkiestry wojskowej wojska i organizacji P. W. — Sobota dnia 19 bm. godz. 9.30. Zbiórka organizacyj i szkół w koszarach II/65 pp. — Godz. 10-ta. — Uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie raport i defilada. — Godz. 14-ta. Zawody wiosenne strzelecko-łuczne P. W. na strzelnicy małokalibrowej w Parku Miejskim. Godz. 20-ta. — Uroczysta wieczornica na sali Hotelu Centralnego z następującym programem: 1) Orkiestra wojskowa. 2) Przemówienie. 3) Orkiestra. 4) Śpiew (chór szkolny). 5) Deklamacje. 6) Orkiestra. 7) Sztuka teatralna jednoaktówka p. t. „Piosenki Stryjaszka", komedja w 1 akcie Al. Fredry. 8) Orkiestra i zakończenie. Pochodni do capstrzyku udzieli Ochotnicza Straż Pożarna w Gniewie. Wstęp na wieczornicę jest bezpłatny. Do społeczeństwa Komitet wydał odezwę o udekorowanie miasta chorągwiami. Od zamiaru sadzenia pamiątkowego drzewka odstąpiono z powodu przewlekłej pory zimowej

— **Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego.** Grono legjonistów wGniewie na dorywczem swojem zebraniu odbytem w dniu 12-go bm. postanowiło uczcić pamięć swego śp. biskupa polowego uroczystem nabożeństwem żałobnem, które odbędzie się 17 bm. w kościele parafjalnym, o godz. 10-ej rano. Na nabożeństwo to, grono legjonistów i sympatyków w Gniewie postanowiło zaprosić specjalnemi zaproszeniami przedstawicieli władz, towarzystw i duchowieństwo całego powiatu gniewskiego.

— **Z życia L. O. P. P.** Dnia 13-go bm. odbyło się zaraz po nabożeństwie na wielkiej sali Hotelu Centralnego zebranie obywatelskie, na którem to instruktor O. P. L. G. z Tczewa por. rez. Ostruszko wygłosił odczyt na temat jak należy bronić przed napadami lotniczo-gazowemi ludzi, żywność, dobytek i t. d., jak również poinformował zebranych o całokształcie pracy, celach i zadaniach L. O. P. P. — W zebraniu wzięło udział ponad 250 osób. — Tak liczny udział słuchaczy należy zawdzięczyć temu, że duszpasterz parafji gniewskiej ks. proboszcz Kurowski zachęcił wiernych z ambony nie tylko do brania jaknajliczniejszego udziału w tego rodzaju odczytach, lecz i do jaknajszerszego popierania akcji L. O P. P. Za tą ojcowską dbałość o los swych parafjan na wypadek wybuchu przyszłej wojny i o umiejętność ich własnej obrony, składamy Przewielebnemu ks. Proboszczowi najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

— **Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. 8.** Dnia 12-go bm. odbyło się Walne Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. 8 plac. Gniew. Walne zebranie poprzedziła zbiórka alarmowa zarządzona przez Komendanta P. W. por. Lesieckiego w koszarach II/65 pp. Na zbiórkę oprócz pięciu stawili się wszyscy druhowie i z koszar po otrzymaniu karabinów i masek gazowych pomaszerowali w szyku zwartym do lokalu zebrań u p. Banieckiego. W pierwszej części zebrania por. Lesiecki przeprowadził wykład o broni, o walce chemicznej i obronie przeciwgazowej — praktyczne nakładanie i zdejmowanie maski — wykład o roli lotnictwa w przyszłej wojnie, podziale lotnictwa wojskowego i zapoznał słuchaczy z nowymi typami samolotów używanych w Polsce. W drugiej części zebrania dokonano wyboru prezesa i wice-prezesa, którymi jednogłośnie wybrani zostali druhowie Bremer i Makowski. Dalszy skład zarządu pozostał bez zmian. Po wyborach por. Lesiecki zdał szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu delegatów Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. 8 w Grudziądzu. W sprawach organizacyjnych poruszono sprawę legitymacji, sprawę łączności i umundurowania członków, podzielono placówkę na drużyny i ugrupowano sekcję kolarską i sportową. W dalszych uchwałach jednogłośnie postanowiono wzięcie udziału w obchodzie imienin Marszałka w dniu 19 marca i w nabożeństwie żałobnem za duszę śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego w dniu 17 bm., pozatem wszyscy druhowie zgłosili przystąpienie do zawodów strzeleckich o odznakę strzelecką II i III klasy, w dniu 19 bm. W końcu nowoobrany prezes dziękując za wybór i zaufanie przyrzekł pracować nadal intensywnie nad dalszym rozwojem placówki w myśl dotychczasowego programu wytyczonego przez oficera P. W. pomimo wszelkich zakusów miejscowej opozycji. Zebranie zakończono okrzykiem „Wolność", poczem wszyscy zebrani udali się z powrotem w szyku zwartym do koszar. Zaznaczyć i napiętnować przytem musimy, że tutejszy O. W. P. na wiadomość o walnem zebraniu Tow. Pow. i Woj. rozpuścił pogłoskę, że do zebrania tego nie dopuści albo też rozbije je w czasie ćwiczeń. I rzeczywiście pomimo tego, że O. W. P. zwykle zebrania swoje odbywa w lokalu p. Bartkowskiego, kilku członków O. W. P. po dwóch, po trzech w pewnych odstępach czasu wchodziło na salę, lecz na widok ćwiczących cofali się, oświadczając, że sądzili, iż tu jest zebranie O. W. P. Ćwiczący i druhowie z uśmiechem politowania patrzyli na mało poważne demonstracje.

— *Zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego.* W dniu 10 bm. w lokalu p. Nowackiego odbyło się posiedzenie Zarządu Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Gniewie przy udziale wszystkich członków zarządu a mianowicie: prezes brat Ciążyński z Cierpic, zast. brat Małolepszy kapitan Bractwa, br. Cejrowski, por. br. Nowacki ławnik Br. br. Achtabowski ppor. Br. br. Kuhrke chorąży Br. br Otta sekretarz br. Erdmański ławnik, br. Rozmerowski skarbnik, br. Walpuskj ławnik. Na zebraniu powyższem uchwalono wzięcie czynnego udziału w uroczystości obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego i pomiędzy in. sprawami wewnętrznemi, uchwalono urządzenie wieczorku pożegnalnego dla odchodzącego członka zarządu br. Erdmańskiego, który na skutek likwidacji powiatu w Gniewie w najbliższych dniach zostaje przeniesiony na nowe stanowisko służbowe. R. I.

— *Przewóz przez Wisłę.* Począwszy od dn. dzisiejszego przewóz przez Wisłę do Janowa odbywa się statkiem parowym „Sokól", ponieważ lodołamacze: Bug — Drewenz — Brda — Welle i Rekin oczyściły Wisłę z lodu na całej przestrzeni sięgając mniejwięcej jeden kilometr w górę od przewozu w Gniewie. Lodołamacz ,Wieżyca" osiadł pod Pieklem na mieliźnie.

— *Ruch pocztowy w miesiącu lutym.* — Według danych statystycznych Urzędu Pocztowego w Gniewie w miesiącu lutym wysłano z Gniewu 28,760 listów, 1105 przesyłek poleconych, 144 paczki, 701 przekazów pieniężnych na sumę 45.709,08 zł. 1151 czeków PKO na sumę 219.253,15 zł., 99 telegramów, przeprowadzono 1311 rozmów telefonicznych międzymiastowych i 17548 miejscowych. W tymże czasie nadeszło do Gniewu 36,100 listów, — 1203 przesyłki polecone, 969 przekazów pieniężnych i czeków PKO na sumę 67.498,51 zł 167 telegramów 594 czasopism przeprowadzono rozmów telefoniczn. z innych miast 1134

DZWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś i dni następne!

Najwspanialsza operetka świata z muzyką Em. Kalmana **„Ronny"** (Miłostki księżniczki Ronny). W rol. gł.: Käthe de Nagy, Marc Dantzer, Gustave Huberdean. Nadzwyczajny przepych wystawy.

TORUŃ

DZWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś Premjera!

GRETA GARBO Lewis Stone, Dorothy Sebastian w piękn. dramacie miłosnym p. t. „Władczyni Miłości"
Ponadto świetny nadprogram.

Korzystaj z okazji

TANIA SPRZEDAŻ BIELIZNY od 15 do 19 marca

kilka przykładów:

koszule damskie dzienne z motywem 1,20
„ „ nocne 4,95
płótno ca. 80 szerokie dobry gatunek mtr. 0,85
surówka ca. 70 szerokie dobry gatunek mtr. 0,69
ręcznik kuchenny „ „ „ „ 0,49
pończochy „Bemberg" we wszystkich kolorach 3,95

Skład bogato zaopatrzony.

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK Gdynia, ul. Świętojańska

Korzystaj z okazji

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim dla nas zwłokom

ś. p.

Jakóba Jagalskiego

a wszczególności ks. prob. Kupczyńskiemu, wielebnemu duchowieństwu, przedstawicielom władz: Staroście Krajowemu Łąckiemu, prezesowi Sądu Okręgowego Jackowskiemu, prokuratowi Łepkiemu, staroście powiatowemu Stachowskiemu, majorowi Studzińskiemu, burm. Wojczyńskiemu, Radzie Miejskiej, Komendantowi Policji Państwowej Szyszkiewiczowi za wystawienie plutonu honorowego, pp. sędziom, adwokatom i urzędnikom oraz wszelkim organizacjom i stowarzyszeniom, zwłaszcza Sokołom i Straży Pożarnej za wartę honorową, przyjaciołom, znajomym i krewnym — za wszelkie dowody szczerego przywiązania, za wielką pomoc i okazane serce w ciężkich dla nas chwilach składają z głębi zbolałego serca płynące serdeczne — „Bóg zapłać".

1960 **Matka, siostry i bracia.**

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Duży i ładnie umeblowany

pokój

z elektrycznym światłem centralnem ogrzewaniem, telefonem i łazienką do wydzierżawienia. Gdańsk, Ankerschmiedegasse 10 b, II. piętro na prawo przy Postscheckamt.

RAZ 2495
spróbować znaczy
ARACZEWSKIEGO KAWĘ
stale kupować.

Okazja.

Restauracja w dobrym punkcie miasta. Wyszynk wódek, wydzierżawię z powodu choroby. Koncesja pozostanie do objęcia, około 4.000 zł. Grudziądz, ul. Toruńska 26. 603g

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Sypialnię antyczną, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bieliźniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszyny do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul Narutowicza 15. [22]. 447

Zawiadomienie

Po sprowadzeniu i uruchomieniu dalszych nowoczesnych urządzeń do palenia, oczyszczania i przechowywania kawy, polecam powszechnie znane moje mieszanki zestawione z najlepszych gatunków kawy, które od 15-go marca oddaję w znacznie polepszonej jakości 1962

Nowoczesna Palarnia Kawy
G. Araczewski wł. A. Krystek
Toruń, Chełmińska 2 — Telefon 370.
— Paczki pocztowe od 2 klgr. — franko dom —

SAMOZATRUCIE

Samozatrucie jest przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne i łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyśpieszają starość. Choroby samozatrucia i złej przemiany materji LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami czyszczącemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA". H Niemojewskiego

jako żółcio i moczopędne są jedynem naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. H. Niemojewskiego wysyła lab. fiz. chem.

„CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, WARSZAWA„ NOWY SWIAT 5,
po przysłaniu niniejszego ogłoszenia. 836

TORUŃ

LICYTACJA PRZYMUSOWA

17 marca o 9 sprzedaję w firmie „Cegła" przymusowem przetargiem za gotówkę: ramki, szyny; o 10 u Szamota i Raby w Grębocinie: radjoaparat, rower, świnie; o 12,30 w Turznie: szyny, krzywice, zwrotnicę.
Bartkowiak, komornik sądowy.

KASA CHORYCH w TORUNIU

podaje do wiadomości ubezpieczonych, że z dniem 15 marca rb. uruchomione zostają nocne i świąteczne dyżury lekarzy kasowych, celem niesienia pomocy w wypadkach nagłych zachorzeń oraz niespodziewanych komplikacji u obłożnie chorych.

Zgłaszanie wezwań lekarzy należy kierować osobiście lub telefonicznie do Szpitala Miejskiego, tel. 44 w godzinach: w dnie powszednie od 20 do 8, a w świąteczne i niedzielne przez całą dobę.

Zwraca się uwagę, że wezwanemu lekarzowi należy udowodnić uprawnienia do Kasy Chorych przez okazanie przekazu wzgl. poświadczenia pracodawcy. Ubezpieczeni, którzy nie posiadają formalnego przekazu, zobowiązani są w ciągu 3-ch dni wręczyć lekarzowi przekaz do lekarza.

O ile lekarz kasowy nie stwierdzi koniecznej potrzeby bezzwłocznej pomocy lekarskiej, członek iest zobowiązany zwrócić Kasie koszty wizyty lekarskiej.
Kasa Chorych w Toruniu.

KASA CHORYCH w TORUNIU

ogłasza konkurs

na obsadzenie dwóch stanowisk lekarzy obwodowych w Oddziałach Kasy Chorych w Chełmży i Wąbrzeźnie.

Stanowiska powyższe mogą być powierzone na ogólnie przyjętych warunkach praktyki administracyjnokasowej.

Lekarze obwodowi są jednocześnie przewidziani jako kierownicy zakładów przyrodoleczniczych i Sta ji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy tych Oddziałach.

Do stanowisk tych są przywiązane pobory w kwocie łącznej zł. 600.— za każdy obwód.

Oferty należy składać na ręce Dyrekcji Kasy Chorych w Toruniu do dnia 25 marca br.

Termin objęcia stanowisk od dnia 1 kwietnia br. Toruń, dnia 14 marca 1932 r.
Kasa Chorych w Toruniu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 15 marca 32 r. o godz. 1-szej po południu sprzedawać będę w firmie Rawa przy ul. Śniadeckich 37 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 łóżka, 2 sienniki, 3 koce, 6 poduszek, 1 dywanik na ścianę, 25 obrazów różnych, 1 szafę kuchenną, 2 skrzynie ze szkłem i t. d.

Następnie o godz. 1,30 w firmie Rawa: 1 obraz „Magdalena", 1 szafonierkę, 1 małą szafonierkę, 1 lustro. 1969
Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

W środę, dnia 16 marca br. o godz. 13 przy ul. Pięknej 17 odbędzie się licytacja następujących przedmiotów: całkowite urządzenie składowe; o godz. 13 przy ul. Koronowskiej: 1 wóz rzeźnicki nowy. (1964
II. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

We wtorek, dnia 15 marca 32 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Szczecińskiej 10 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kredens, 1 stół rozciągany, 6 krzeseł plusz., 1 bufet, 1 bufet, 1 lustro z podstawą, 1 zegar duży stojący, 1 dywan, 1 leżankę, 1 narzutkę na leżankę, 8 obrazów olejnych (różnych). 1968
Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 16 marca 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 4 (st. nr.): szafę żelazną; o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 149 (st. nr.): fortepian „Jähne"; o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 54 (st. nr.): bufet i kredens dębowy; o godz. 12 przy ul. Zamojskiej 21 (st. nr.): lustro z płytą marmurową. 1967
Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 16 marca 32 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 9,30 przy ul. Kordeckiego 15-16: 3 imadła, oraz jedną wiertarkę. 1966
Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 16 bm. o godz. 16-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą w mojej kancelarji ul. Śniadeckich 26: jedną maszynę do pisania Adler. 1965
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

RESTAURACJA **„POD STRZECHĄ"**
BYDGOSZCZ
poleca koźlak z beczki, smaczne i obfite obiady po 1,20 zł.
Codziennie wieczorem koncert i 1894
występy artystyczne
Od 16 bm. nowe siły artystyczne z ulubieńcem publiczności **Olesiem Olesławskim.**

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 17 marca 32 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 2-3 o godz. 12-tej: 1 samochód osobowy (taksówka).
Zielniewicz, kom. sąd. w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 16 marca br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 23 (hala): 36 płaszczy, 10 ubrań, maszynę do pisania, szafę ogniotrwałą, 2 resory do samochodu, koło rezerwowe, os i samochód ciężarowy.
5081/31 Maćkowiak, kom. sąd. w Grudziądzu.

Do tutejszego rejestru handlowego dział A pod nr. 256 zapisano dziś przy firmie Wilhelm Sommer i Co Grudziądz, iż obecnie firma brzmi jak następuje: Browar Grudziądzki W. Sommer i Ska właść. Margarete Redmann z d. Sommer.
Grudziądz, dnia 4 marca 1932 r.
3. R. H. A. 256. Sąd Grodzki.

Ja, Bolesław Wardęga, właściciel żaglowca z motorem pomocn. „Vesta" zapisany w Polsk. Urz. Mar. Handl. pod Nr. 15.

ogłaszam

niniejszem, iż Certyfikat okrętowy i świadectwa bandery zaginęły. Powyższe unieważniam, celem wystarania się o nowe.

BROWAR POMORSKI
JOZEFA CHRONOWSKIEGO
Tel. 195 PODGORZ TORUN Tel. 195
poleca swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA" SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI", KOZLAK (BOCK)

Bezpłatnie!



Psycho-grafolog
Szyller-Szkolnik
Warszawa, Żórawia 47, określa charakter, zdolności, przeznaczenie, wyszczególnia najważniejsze fakty życia. Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia. Zł. 1.— (znaczki pocztowe) na koszty pocztowe, kancelaryjne załączyć. [1523

Wózki

dziecięce poleca
„Fabryka Wózków Dziecięcych"
Bydgoszcz 3-go Maja 12.
Reperacje. 1199

Stenografji

księgowości, pisania maszyną uczę prywatnie za 15 zł. Zgłoszenia do 1 kwietnia br. pomiędzy godziną 12—2. Grudziądz, ul. Szkolna 3, III p., mieszkanie 8.

Poważne

przedsiębiorstwo przyjmie kilka pań wymownych do pracy reklamowej stały zarobek. Zgłoszenia Nowy Rynek 20 I. pietro lewo. 1958

Samotna

pani poszukuje pokoju z kuchnią pustego w śródmieściu. Oferty do Dnia Pomorskiego 1957.

Bona

z doskonałem niemieckiem długoletniemi świadectwami szuka posady od 1. 4. 32. miejscowość obojętna. 1955

Zakładanie

firan i rolosów, oraz wszelkie reparacje żaluzji po cenach konkurencyjnych, Toruń Fosa Staromiejska 4 Vis a Vis Banku Polskiego. 1956

Aparat

fotograficzny, filmowy, mniejszy kupię. Oferty do „Dnia Pom." pod nr. 1961.

„MIMOZA"

pierwszorzędny **gabinet kosmetyki paryskiej,** stosowanie systematycznych zabiegów usuwających braki najbardzej zniszczonej cery. **Manicure** wykonuje **rutynowana manicurzystka.** Długotrwałe przyciemnianie brw, rzęs i **wąsów.** Przyjęcia dla Panów codziennie od 5—6 po poł. Bezpłatna fachowa rada. Ceny przystępne. 460
TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

MIESZKANIA

2 pokojow. z kuchnią

od 1. kwietnia br. poszukuje młode bezdzietn. małżeństwo. Zgłosz. do Adm. „Dnia Pomorsk." pod AB. 1804.

Mieszkanie

3 pokojowe od 1. IV. do wynajęcia. Toruń, Jagiellońska 14. 1925

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

We wtorek, dn. 15 bm. teatr nieczynny.

W środę, dnia 16 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie zakupione przez Komitet odnowienia kościoła N.P.M.
„ECCE HOMO"
(Oto Człowiek)
Misterjum pasyjne w 5 obrazach T. Niewiakowskiego.

W czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
„ECCE HOMO"
(Oto Człowiek)
Misterjum pasyjne w 5 obr. T. Niewiakowskiego

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej
Odczyt
Magdaleny Samozwaniec

Telegramy

Z ostatniej chwili

Winę śmierci Kreugera chcą Niemcy przypisać Polsce

Paryż, 15. 3. (PAT). Prasa francuska w **dalszym** ciągu podkreśla, że jednym z **najważniejszych powodów kryzysu, przeżywanego obecnie przez koncern Kreugera była niemożność otrzymanie 530 miljonów marek, jakie Niemcy miały zapłacić w październiku ub. roku.** Znana jest rola, jaką zmarły odgrywał w sprawie ratowania finansów Rzeszy. **Udzielił on w r. 1929 pożyczki w wysokości 125 miljonów dolarów, co pozwoliło Rzeszy przeprowadzić sanację waluty.** Gdyby istniała pew-



ność, utrzymują przyjaciele francuscy Kreugera, że Niemcy zapłacą, to należy przypuszczać, że Kreuger uzyskałby nowe kredyty w Ameryce i nie doszedł aż do samobójstwa.

Berlin, 15. 3. (PAT). Prasa berlińska podaje w sensacyjnej formie z powołaniem się na dziennik sztokholmski „Dagens Nieter" wiadomości, jakoby PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA KREUGERA MIAŁY BYĆ TRUDNOŚCI, NA JAKIE NATRAFIŁ PRZY SPŁACIE SWYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC RZĄDU POLSKIEGO. Kreuger miał się zobowiązać w umowie z Rządem polskim do wpłacenia w dniu 15 marca rb. jeszcze 4 miljonów dolarów a w dniu 30 czerwca rb. 16 miljonów dolarów. W razie nieuiszczenia tych wpłat w oznaczonym terminie Rząd polski miał mieć prawo anulowania kontraktu. Prasa berlińska wskazuje na to, że Kreuger popełnił samobójstwo 12 marca, czyli na 3 dni przed rzekomym terminem płatności.

W związku z pojawieniem się powyższej wiadomości w prasie niemieckiej i szwedzkiej P. A. T. upoważniona jest do kategorycznego stwierdzenia, że WSZYSTKIE RATY POŻYCZKI ZAPAŁCZANEJ — ZOSTAŁY WPŁACONE CAŁKOWICIE PRZEZ KONCERN KREUGERA W ROKU UBIEGŁYM. Ostatnia rata została wpłacona w terminie 30 czerwca 1931 r., nie zaś roku bieżącego.

Kreuger nie miał ostatnio żadnych nowych zobowiązań ani żadnych rat do spłacania skarbowi polskiemu.

(o) Warszawa, 15. 3. (tel. wł.) W związku **z samobójstwem Kreugera należy stwierdzić, że był on ściśle związany z interesami polskiego monopolu zapałczanego.** Kreuger przybywał w związku z tem 2 razy rocznie do Warszawy, gdzie zatrzymywał się przez 10 dni i mieszkał w swojem własnem mieszkaniu przy ul. Królewskiej, które przez cały czas stało pustką. Kreuger miał własne mieszkania we wszystkich prawie stolicach europejskich.

Kreuger był silnie związany z Bankiem Amerykańskim w Warszawie, finansującym przemysł zapałczany. Bank Amerykański żadnych obaw co do swej przyszłości nie ma. — Niewielka też ilość osób zażądała zwrotu wkładów, które w całości wypłacono.

Kreuger związany był pozatem z Polską Spółką Telefoniczną, której pakiet akcyj nabył przed kilku laty. I spółce żadne załamanie się nie grozi.

Paryż, 15. 3. (PAT). Bezpośredniej przyczyny samobójstwa Kreugera jego francuscy współpracownicy doszukują się w wiadomościach telegraficznych, jakie otrzymał w ciągu piątku. **Na giełdzie sztokholmskiej dała się zauważyć w piątek wielka panika i wielki spadek akcyj przedsiębiorstw,** pozostających pod kontrolą Kreugera. Dziennik „Aftonbladet" telefonował w piątek do swego paryskiego korespondenta, ażeby postarał się o wywiad z Kreugerem, lecz Kreuger nigdy nie przyjmował dziennikarzy. Wówczas dziennikarz odwiedził osobistego sekretarza Kreugera, prosząc go o doniesienie swemu szefowi o celach jego wizyty. **Istotnie Kreuger dowiedziawszy się, jak żywy niepokój ogarnął szwedzkie sfery finansowe, stracił panowanie nad sobą. — Nie mógł znieść tego ostatniego ciosu, zadanego mu przez własny kraj.**

Śmierć Kreugera a Szwecja

— Berlin, 15. 3. (PAT). Ze Sztokholmu donoszą, że jeden z dyrektorów koncernu Kreugera Ferrander, dowiedziawszy się o samo**bójstwie swego szefa pod wpływem wstrząsu dostał ataku sercowego i zmarł.**

Sztokholm, 15. 3. (PAT). Obie izby Riksdagu po krótkiej dyskusji przyjęły **złożony przez rząd projekt ustawy o pełnomocnictwach do indywidualnego odraczania spłat poszczególnych przedsiębiorstw.**

Sztokholm, 15. 3. (PAT). Na posiedzeniu Riksdagu zabrał głos w sprawie pełnomocnictw pierwszy minister finansów, drugi zaś premjer. Obaj zapewniali parlament, że żądane przez rząd pełnomonictwa będą wykorzystane z rozwagą. Po uchwaleniu przez parlament pełnomocnictw odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem księcia następcy tronu, na którem postanowiono ogłosić ustawę. Następnie przedstawiono rządowi pismo, w którem koncern Kreugera i Tolla prosi o **przyznanie mu moratorjum do końca marca dla spłaty jego długów,** wreszcie długów spadkobierców inż. Kreugera i jego czterech współpracowników. Zarząd koncernu we wzmiankowanem piśmie zaznacza, że **celem moratorjum jest zapewnienie dyrektorom koncernu niezbędnego okresu spokoju na zbadanie zobowiązań koncernu.** Rząd postanowił przychylić się do prośby koncernu.

Ostatnie chwile „króla zapałczanego"

Według informacyj Kreuger udał się w piątek wieczorem dość wcześnie na spoczynek. W sobotę o godz. 10 rano przybył Littoryn, aby udać się razem, jak to było potsanowione, do hotelu Reńskiego na konferencję dyrektorów i akcjonarjuszy. Ivar Kreuger leżał jeszcze w łóżku i **prosił swego przyjaciela o udanie się samemu na miejsce spotkania, dokąd i on przybędzie niezwłocznie.** Oczekiwano go jednak napróżno. Silnie zaniepokojeni **Littoryn i sekretarka osobista zmarłego** postanowili powrócić do mieszkania Kreugera przy alei Wiktora Emanuela. Po dłuższem i bezowocnem dobijaniu się do drzwi, postanowiono uprzedzić portjera domu, który m. in. oświadczył, że **pokojówka Kreugera wyszła po** sprawunki przed 1½ godziną. Po wyważeniu drzwi ujrzano Kreugera, leżącego w łóżku w ubraniu. Kamizelka i marynarka **były rozpięte. Po szyi i karku zmarłego spływała krew.** Z leżącego obok rewolweru typu 9/5 mm. wystrzelona była tylko jedna kula, druga pozostawała w łożysku.

Szalona jazda na lawinie

Omal nie tragiczna przygoda Bronka Czecha w Tatrach

(o) *Warszawa* 15, 3 (tel. wł.) Z Zakopanego donoszą o *groźnym, niemal tragicznym wypadku jaki się wydarzył podczas wycieczki narciarskiej Bronkowi Czechowi*, znanemu narciarzowi polskiemu. Czech poszedł w Góry z trenerem norweskim *Per Klekkenem.*

Po przejściu Zawratu w dolinie Pięciu Stawów Czech zatrzymał się krystjanią, chcąc zaczekać na Klekkena. W tej chwili *od szczytu Świstówki runęła lawina.* Czech spostrzegł niebezpieczeństwo i rzucił się w dół. *Lecz lawina dogoniła go i pogrzebała.* Na szczęście nie była to lawina gruntowa, lecz powierzchnia. *Czech rzucił kijki i począł pływać w śniegu,* osuwającym się w dół i wydobył się na wierzch. *Kiedy lawina opadła w dół, Czech zasypany był tylko do ramion.* Kiedy Klekken zjechał na dół, Czech już zupełnie się wygrzebał.

Tajemnice fabryki kapusty

Jedwab, banany, koronki przemycano z Niemiec

Wywiadowcy policji w Warszawie przytrzymali w „Hotelu Europejskim" dwóch osobników, którzy w walizkach **posiadali** kilkadziesiąt kilogramów sacharyny. **Wdrożone śledztwo okazało, że przemytnicy posiadają filję w Rzeszowie a przemyt pochodzi z Łagiewnik śl. od braci Bloków, posiadających fabrykę kapusty.**

W związku z tem, przyjechał do Łagiewnik urzędnik policji śledczej z Warszawy, który **przeprowadził wraz z policją,** komisarjatu w Łagiewnikach **rewizję u Bloków.** Wynik był nadspodziewany, gdyż znaleziono w zabudowaniach **fabryki kapusty olbrzymie zapasy towarów, przemyconych z Niemiec,** jak: jedwabiu, **„Maggi",** pomarańczy, bananów, koronki, **medykamenta** i t. p.

Wartość skonfiskowanych rzeczy wynosi **około 30.000 zł. Skonfiskowano również** samochód osobowy **do przemycania towarów,** który **miał podwójne dna.**

Aż do ustalenia, kto **właściwie** przemycał towary, aresztowano braci **Bloków Roberta, Józefa i Franciszka z Łagiewnik** i odstawiono do więzienia śledczego w Królewskiej Hucie.

Bracia Blokowie **są jednymi z najbogatszych obywateli Łagiewnik, posiadali 5 ciężarowych samochodów, jedno osobowe, garaż duży, sklep wielki, dom i t. d.**

W Mandżurji panują... bandyci

Chińskie garnizony zbuntowały się — Japończycy nie zdołali zwalczyć szerzącego się bandytyzmu

Szanghaj, 15. 3. (PAT). W różnych częściach Mandżurji od chwili zaprowadzenia **nowego ustroju szerzy się bandytyzm. Garnizony chińskie w Mandżurji zbuntowały się.**

Jak podaje korespondent Reutera z Tokio, **splądrowane mają być przedmieścia Mukdenu.** Wojska chińskie na całym wschodnim odcinku kolei wschodnio-chińskiej również zbuntowały się. **Oddziały wojsk japońskich maszerują przeciw buntownikom.**

Londyn, 15. 3. (PAT). Agencja Reutera donosi, że **500 bandytów czy też buntowników zniszczyło, a następnie zajęło miasto Erlutuh** w Mongolji na obszarze, należącym do księcia Czai.

Nankin, 15. 3. (PAT). Czang-Kai-Szek w wywiadzie z korespondentem agencji Reutera oświadczył, **że postanowił przyjąć stanowisko przewodniczącego chińskiej rady wojennej, a także wziąć na siebie całkowitą odpowiedzialność za sprawy wojskowe Chin.** Czang-Kai-Szek zaprzeczył wiadomości, jakoby **rząd chiński postanowił wysłać ekspedycję karną do Mandżurji.** Zdaniem Czang-Kai-Szeka zagadnienie państwa Mandżu winno być rozwiązane przez Ligę Narodów po przyjęciu sprawozdania komisji ankietowej.

Rekonstrukcja Europy Środkowej ratunkiem gospodarki świata

Minister Zaleski o unji państw naddunajskich

Paryż — 15. 3. (PAT). Minister spraw zagr. **Zaleski,** bawiący obecnie w Paryżu **udzielił wywiadu współpracownikowi** „Le Temps", któremu m. in. zaznaczył:

Nie **było ani jednej propozycji francuskiej, której nie uznałaby Polska.** Podobnie jak i z drugiej strony **Polska spotykała się zawsze z poparciem Francji.**

Tematem jednej z ostatnich moich rozmów z Briandem była **sprawa rekonstrukcji Europy, zwłaszcza Europy Centralnej,** rekonstrukcji, której konieczność, a nawet gwałtowna potrzeba zajmowała podówczas umysły wszystkich narodów zarówno wielkich, jak i mniejszych. Oto i **Tardieu ze swym szerokim światopoglądem,** ze swym **umysłem** racjonalistycznym i pacyfistycznym **przyniósł również swą cegiełkę do ogólnej budowy** i jak należało tego pragnąć, swe własne rozwiązanie problemu. Nie będzie to umniejszało jego inicjatywy, jeśli pozwolę sobie przypomnieć **projekt polski,** powzięty już przed trzema laty. **Projekt stworzenia bloku agrarnego pomiędzy krajami dziś w tak wysokim stopniu zainteresowanemi w planach francuskich.** Liczne były podówczas wizyty zarówno oficjalne jak i półoficjalne w Warszawie, w Bukareszcie i Białogrodzie w celu stworzenia szeregu sojuszów regjonalnych, dotyczących specjalnie wymiany produktów rolnych. **Inicjatywa polska każe jej pragnąć dziś bardziej gorąco, niż kiedykolwiek zrealizowania tej współpracy gospodarczej, której postawienie jasne będzie ratunkiem dla nas wszystkich.**

Nie mam zamiaru ukrywać trudności, **związanych** z tymi sojuszami. Pragnę wymienić najważniejsze: **Zniesienie formuły modus vivendi, odpowiadających dążeniom i potrzebom każdego z krajów,** biorących udział **w** unji. Całe zagadnienie streszcza się w przyjęciu taryf preferencyjnych. Te ostatnie ustalono zgodnie z naturą i możliwościami importu każdego kraju, pozostającego rzecz jasna **panem swej polityki celnej.** Liczne poza kategorjami krajów współpracujących istnieją jeszcze kraje postronne — sąsiedzi bezpośredni i dalsi, **których pomoc jest niezbędna dla stworzenia dzieła, mającego być trwałem, a z którego korzystać będzie Europa i świat cały.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . 15 fen.
. . . 4 . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11,
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł